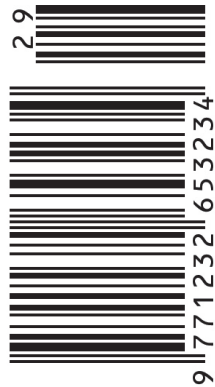




TYGODNIK SANOCKI



 TYGODNIK.SANOCKI.PL

PISMO SAMORZĄDOWE

 /TYGODNIK.SANOCKI

21 LIPCA 2023 R. | NR 29 (1678) | CENA: 3,50 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 1000 egz.

Otwarcie domu przedpogrzebowego



Powiat Sanocki

STR. 4

Działo się

STR. 7

Rozmowa z dr Tatianą Szurlej

STR. 8 - 9

Blisko 8 mln zł na odbudowę zabytków

„Aktywne lato z kulturą 2023” trwa!

Nie należy bać się Indii



Powiat Sanocki

Wyniki matur w szkołach

Tegoroczny egzamin maturalny przeprowadzony był w dwóch formułach, tj.:

- w Formule 2023 dla absolwentów 4-letniego liceum ogólnokształcącego;
- w Formule 2015 dla absolwentów 4-letniego technikum, szkoły artystycznej oraz branżowej szkoły II stopnia.



Na Podkarpaciu do egzaminu maturalnego ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych w terminie głównym przystąpiło 15 594 absolwentów szkół ponadpodstawowych (4-letnich liceów ogólnokształcących), ponadgimnazjalnych (4-letnich techników, szkół artystycznych i branżowych szkół II stopnia) oraz 3 obywateli Ukrainy.

W powiecie sanockim zdawalność w liceach wyniosła aż 98% (krośnieński – 72%, leski – 94%, brzozowski – 89%, bieszczadzki – 96%), natomiast w technikach i szkołach branżowych II stopnia – 66% (krośnieński – 60%, leski – 55%, bieszczadzki – 44%, brzozowski – 68%). (esw)

Zdawalność matur w szkołach powiatu sanockiego przedstawia się następująco:

I LO – 99%
II LO – 96%
ZS nr 1 – 71%
ZS nr 2 – 45%
ZS nr 3 – 69%
ZS nr 5 – 43%

A tak wygląda zdawalność matur z przedmiotów obowiązkowych w poszczególnych szkołach:

Zdawalność matur	Język polski podstawowy		Język polski ustny		Język angielski podstawowy		Język angielski ustny		Matematyka podstawowy	
	zdawalność	średni wynik	zdawalność	średni wynik	zdawalność	średni wynik	zdawalność	średni wynik	zdawalność	średni wynik
I LO	100%	74%	100%	83%	100%	90%	100%	88%	99%	81%
II LO	99%	70%	100%	80%	99%	82%	100%	84%	98%	75%
ZS nr 1	92%	55%	100%	88%	92%	68%	100%	68%	77%	50%
ZS nr 2	67%	37%	100%	56%	81%	57%	97%	58%	58%	37%
ZS nr 3	89%	49%	100%	76%	93%	69%	96%	67%	71%	45%
ZS nr 5	83%	46%	100%	84%	86%	58%	100%	65%	43%	32%

Młodzi piłkarze z klubu Ekoball wyjechali na Mini Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej, które odbywały się w partnerskim mieście Reinheim. W zawodach rywalizowali zawodnicy w wieku 12-16 lat z Niemiec, Polski i Francji.

Poza sportową rywalizacją chłopcy i opiekunowie skorzystali z wielu innych atrakcji. W programie zostało przewidziane m.in. zwiedzanie stadionu w Darmstadt i uczestnictwo w wykładach w centrum informacyjnym Felsenmeer oraz liczne wycieczki po okolicy. Nasi zawodnicy wzięli m.in. udział w wyprawie na tzw. „Morze Kamieni”.

Młodzi piłkarze wywalczyli 1. miejsca w dwóch kategoriach wiekowych. Pobyt w Reinheim był dla nich ciekawym doświadczeniem tym bardziej, że przywieźli zwycięstwa.

esw

Mini Mistrzostwa w Reinheim

Sanoczanie mistrzami!



Gminny Punkt Zbiórki Odpadów Segregowanych

Wprowadzenie karty

Informacja o wprowadzeniu Karty Gminnego Punktu Zbiórki Odpadów Segregowanych dla właścicieli nieruchomości zamieszkałych, położonych na terenie Gminy Miasta Sanoka, na potrzeby gospodarowania odpadami komunalnymi.



Gmina Miasta Sanoka
38-500 Sanok ul. Rynek 1



Karta GPZOS wykonana jest z tworzywa sztucznego i posiada indywidualny numer identyfikacyjny, przypisany do danej nieruchomości zamieszkałej oraz kod kreskowy, umożliwiający sprawne odczytanie danych osoby oddającej odpady. Po każdorazowym użyciu karty na koncie właściciela zapisane zostaną ilość i rodzaj oddanych odpadów. Po odbiór kart zapraszamy osoby, które złożyły deklaracje. Karty można pobrać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska przy ul. Rynek 9, parter, lokal nr 1. Aby otrzymać kartę, należy złożyć wniosek o jej wydanie. Wnioski dostępne są na miejscu lub do pobrania ze strony internetowej www.sanok.pl, zakładka Załatw sprawę w Urzędzie, Ochrona środowiska i gospodarka odpadami, wniosek o wydanie karty GPZOS.

Regulamin korzystania z karty GPZOS jest dostępny na stronie www.sanok.pl w zakładce Zasady gospodarowania odpadami. Odbioru karty należy dokonać osobiście lub przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo udzielone bliskiemu członkowi rodziny nie podlega opłacie, a dla osoby obcej kosztuje 17 zł. Pierwsza karta wydawana jest bezpłatnie. W przypadku jej

zagubienia, zniszczenia lub kradzieży, kolejna karta zostanie wydana na podstawie nowego wniosku i uiszczeniu opłaty w wysokości 50 zł.

Fakt zgubienia karty należy niezwłocznie zgłosić: osobiście, pisemnie na adres Urząd Miasta 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres e-mail wgs@um.sanok.pl, bądź telefonicznie pod nr 13 46 52 868 lub 13 46 52 875. Użycie karty przez osobę nieuprawnioną każdorazowo obciąża konto właściciela karty.

Dla nieruchomości zabudowanej budynkiem jednorodzinnym wydawana będzie 1 karta na nieruchomość, natomiast dla nieruchomości zabudowanej budynkiem wielolokalowym – 1 karta na lokal mieszkalny. Mieszkańcom budynków wielolokalowych karty wydawać będą administratorzy zasobów. Odpady dostarczane do GPZOS przyjmowane będą na podstawie papierowego kodu kreskowego wyłącznie do końca sierpnia.

Od 1 września odpady przyjmowane będą wyłącznie na podstawie karty GPZOS!!!

Komunikat

Czasowa zmiana organizacji ruchu drogowego na ul. ks. Wołka

W związku z realizacją zadania „Budowa muru oporowego wraz z remontem chodnika drogi gminnej na ul. ks. Wołka”, prowadząca prace firma „SANKOP” informuje, że w okresie od 17 lipca do 31 sierpnia zostanie wprowadzona czasowa zmiana organizacji ruchu drogowego, polegająca na całkowitym zamknięciu tej drogi.

Uczestnicy ruchu proszeni są o zachowanie szczególnej ostrożności i przestrzeganie znaków drogowych oraz stosowanie się do poleceń osób

kierujących ruchem. Zleceńodawca inwestycji przeprasza za wszelkie utrudnienia, związane z realizacją tego zadania. (mn)

„Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl
tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelny: Bartosz Błażewicz – bb@fr.pl | Redaguje zespół: Emilia Wituszyńska – emilia.wituszynska@gmail.com,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl, Piotr Paszkiewicz – piotr_paszkiewicz@wp.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddziały „Ruch” SA.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Olchowce

Otwarcie domu przedpogrzebowego

Przy ulicy Kólkowej w dzielnicy Olchowce oficjalnie oddano do użytku dom przedpogrzebowy. Jego budowa trwała kilka lat. Budynek jest wyposażony w niezbędne media oraz przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Administratorem obiektu będzie Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej.

Inicjatywę budowy domu przedpogrzebowego Rada Dzielnicy Olchowce podjęła już w 2015 roku, występując z odpowiednim wnioskiem do burmistrza. Jej członkowie wielokrotnie odwiedzali włodarza miasta, by przekonać ich do realizacji inwestycji (na początku pomysł nie zyskał akceptacji). Dopiero w roku 2018, czyli wyborczym, przystąpiono do etapowej realizacji zadania. Pięć lat temu zlecono opracowanie dokumentacji dla budowy domu przedpogrzebowego na cmentarzu w Olchowcach, przy ul. Kólkowej.

– Przekazujemy budynek, który jest wyposażony we wszelkie niezbędne media, a także dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Budowa odbywała się etapami, co roku zabezpieczaliśmy środki niezbędne na jej realizację. Ostatecznie z budżetu miasta przeznaczaliśmy na ten cel ponad 840 tys. zł – powiedział burmistrz Tomasz Matuszewski.

Włodarz podziękował radnym za przychylność oraz wsparcie realizacji inwestycji. Zwrócił się również do mieszkańców dzielnicy ze słowami uznania za konsekwencję w rozpoznawaniu i podejmowaniu działań ważnych dla lokalnej społeczności.

– Nie bez znaczenia jest fakt, że w 2018 roku Rada Dzielnicy Olchowce środki

finansowe z tzw. „budżetu obywatelskiego” przeznaczyła na budowę domu przedpogrzebowego, a w kolejnych latach dofinansowywała inwestycję, angażując pieniądze pozyskane ze sprzedaży drewna – około 150 tys. zł – powiedział Grzegorz Kozak, wiceprzewodniczący Rady Miasta Sanoka, a zarazem radny z Olchowca.

Radny podkreślił, że dom wymaga jeszcze wykonania prac polegających m.in. na: ogrodzeniu budynku oraz wykonaniu chodnika umożliwiającego np. osobom niepełnosprawnym wejście do obiektu. Konieczne też jest zrobienie parkingu oraz drogi dojazdowej do cmentarza.

– Wierzę, że radnych miejskich nie trzeba będzie przekonywać do konieczności zabezpieczenia środków finansowych w przyszłorocznym budżecie oraz zasadności wykonania powyższych prac, ponieważ zrealizowana inwestycja będzie służyła na długie lata wszystkim mieszkańcom miasta – zaznaczył Kozak.

Obiekt stanął obok cmentarza komunalnego. Ma 117 m² powierzchni użytkowej. W budynku znajdują się: sala główna, pomieszczenia na sprzęt ceremonialny i gospodarcze oraz sanitariat, który jest przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Dom wyposażony jest we wszystkie niezbędne media:



wodę, kanalizację sanitarną, energię elektryczną, grzejniki, wykonano też studnię, która zbiera wodę deszczową. Administratorem domu będzie SPGM. Do końca lipca ma powstać regulamin korzystania z obiektu.

Proboszcz Parafii Wniebowstąpienia Pańskiego ks. Bogdan Błama podziękował wszystkim zaangażowanym w to dzieło.

– Budowa tego obiektu pokazała dobrą współpracę pomiędzy parafią a miastem i radnymi. To inicjatywa bardzo potrzebna w naszej dzielnicy. Dom przedpogrzebowy to miejsce szczególne, nie tylko dlatego, że właśnie tu żegnamy kogoś nam bliskiego, ale również dlatego, że mamy nadzieję na ponowne spotkanie po drugiej stronie – uważa.

W domu przedpogrzebowym nie ma chłodni do przechowywania ciał. Zwłoki będą dowożone na nabożeństwa z chłodni, która znajduje się na Cmentarzu Centralnym przy ul. Rymanowskiej.

– Cmentarz w Olchowcach jest cmentarzem komunalnym. Z otwarcia domu przedpogrzebowego cieszą się nie tylko mieszkańcy naszej dzielnicy, ale całego mia-

sta. Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do otwarcia obiektu. Głęboko wierzę, że doczeka się jeszcze chłodni, która jest niezbędna, aby dom mógł w pełni funkcjonować. Mam nadzieję, że uda się zabezpieczyć pieniądze na ten cel w budżecie miasta – uważa Roman Babiak, radny miejski z dzielnicy Olchowce.

dch

Apel

Jak chronić zwierzęta przed upałem?

Uwaga! Żar leje się z nieba. Wystaw miskę z wodą, ona ratuje życie! Zwierzęta będą Ci wdzięczne.

Administratorzy strony „Sanockie Koty” apelują o szczególną troskę dla naszych braci mniejszych. Bardzo upalne lata, z którym coraz częściej mamy do czynienia, źle znoszą nie tylko ludzie, ale i zwierzęta. Domowe, gospodarskie, jak i te dzikie, przebywające w naszym otoczeniu. Narażone są one nie tylko na odwodnienie, lecz także przegrzanie, a nawet udar cieplny i śmierć.

1. WODA

Pamiętaj o chłodnej wodzie do picia (w dużych ilościach!). Ustaw miski z wodą w miarę możliwości w zacienionym miejscu. Ponadto delikatnie schładzaj zwierzęta: gospodarskie zraszając je natryskiem. Sierść psa możesz zmoczyć chłodną wodą. Kotom dobrze jest zwiększyć dawkę mokrej karmy.

2. CIEN

Upewnij się, że twoje zwierzę ma dostęp do chłodnego pomieszczenia z wentylacją. Czy to mieszkanie w bloku, buda czy stodoła, zwierzę musi mieć zapewnione schronienie przed palącym słońcem!

3. MNIEJ RUCHU

W upalne dni nie zabieraj psa na długie spacery. Nie forsuj go też zabawą czy aportowaniem. Wychodź częściej, ale na krócej i unikaj betonowych powierzchni. Dlaczego? Wystarczy stanąć bosą stopą na rozgrzanym betonie czy asfalcie. Powierzchnie te nagrzewają się do temperatur, które mogą spowodować bolesne rany i oparzenia na opuszkach psich łap. Staraj się wychodzić ze swoim czworonogiem rankiem lub wieczorem, gdy słońce nie jest w maksimum siły grzewczej.

Uwaga! Nie zakładaj psu ciasnego kagańca, pies schładza się ziewając otwartym pyskiem. Zawsze zabieraj ze sobą wodę na spacer.

4. NIE ZOSTAWIAJ ZWIERZĄT W AUCIE W SŁONECZNE DNI!

Nie bądź obojętny, gdy ktoś bezzwłocznie pozostawia zwierzę w rozgrzanym samochodzie, na słońcu lub nawet na balkonie. Reaguj! 30 stopni na zewnątrz potrafi podbić temperaturę panującą w samochodzie do 60 stopni. To gotowy przepis na śmierć w wyniku przegrzania uwięzionego zwierzęcia. O takich sytuacjach poinformuj policję lub inne służby ratunkowe, dzwoniąc pod numer alarmowy 112. W ten sposób możesz uratować życie zwierzątkowi.

5. DZIKIE ZWIERZĘTA

Również dziko żyjące zwierzęta potrzebują latem naszego wsparcia. Wiele z nich cierpi na brak dostępu do wody. Rozwią-

zaniem może być wystawianie przez nas misek z wodą na trawnikach czy pod drzewami. Wystarczy stary garnek albo głębszy talerz napełniony świeżą wodą, aby ptaki, jeże i inne drobne zwierzęta mogły odczuć prawdziwą ulgę.

Z naszej strony to tak niewiele, a dla nich jest to ogromna pomoc.

Dodatkowa prośba do właścicieli sklepów i firm, aby wystawili miski dla pupili swoich klientów.

Warto wiedzieć – objawy udaru cieplnego:

- dyszenie, bardzo szybkie bicie serca, bardzo szybki oddech
- przekrwione i suche błony śluzowe
- temperatura ciała w okolicach 40–43 stopni
- niepokój, szukanie chłodnego miejsca, próba ułożenia się jak największą powierzchnią ciała na zimnej podłodze
- wymioty, biegunka
- u kotów silne ziajanie
- w końcowej fazie: letarg, objawy padaczkowe, spływanie oddechów.

ew



Powiat Sanocki

Blisko 8 mln zł na odbudowę zabytków

Poznaliśmy wyniki pierwszego etapu Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Do jednostek samorządowych z naszego powiatu trafi prawie 8 milionów złotych. Dzięki tak znacznej dotacji zrealizowanych zostanie wiele inwestycji z zakresu ochrony opieki nad zabytkami.

Dzięki rządowemu wsparciu uda się zrealizować wiele ważnych inwestycji, jak choćby te na Zamku Królewskim w Sanoku: wykonanie prac konserwatorskich i restauratorskich wokół cembrowiny renesansowej studni, wymiana elementów drewnianych wieży na dziedzińcu, wykonanie dekoracji rzeźbiarskiej na fasadzie głównej poprzez montaż odtworzonych kartuszy herbowych oraz odrestaurowanie tzw. „Sali Krolebkowej” w północnej części i zaadaptowanie jej do funkcji ekspozycyjnej. Ponadto ma zostać zmodernizowany system sygnalizacji przeciwwłamaniowej. Również przy zabytkowym budynku Młodzieżowego Domu Kultury prowadzone będą prace odtworzeniowe i roboty budowlane.

Dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w łącznej wysokości ponad 6,6 mln zł otrzymają też gminy z powiatu sanockiego. W planach są prace konserwatorskie przy zabytkowym kościele w Besku. Milion złotych zostanie przeznaczony na odtworzenie budynku cerkwi greckokatolickiej pod wezwaniem św. Piotra i Pawła w Nagórzanach. Gmina Sanok także otrzymała wysoką dotację na odnowienie



Dzięki rządowemu wsparciu Zamek Królewski doczeka się prac remontowo-konserwatorskich

zabytków. Dzwonnica w Hłomczy doczeka się kontynuacji prac remontowo-konserwatorskich, podobnie jak ambona w kościele pw. św. Piotra i Pawła w Tyrawie Solnej. W Wujkiem zostanie wyremontowana za-

krystia oraz wybudowana ścieżka procesyjna wokół kościoła pw. św. Kosmy i Damiana.

W Dobrej zostanie wykonana konserwacja techniczno-estetyczna fragmentu ikonostasu w kościele pw. Pod-

wyższenia Krzyża Świętego. Remontu doczeka się mur kamienny wokół kościoła filialnego (byłej cerkwi) pw. Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny w Trepczy. Będzie też konserwacja i restauracja

wybranych elementów wyposażenia wnętrza kościoła pw. Wszystkich Świętych w Dudyncach. W Kostarowcach w kościele pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny zostanie odrestaurowany ikonostas. Poprawi się stan techniczny cerkwi Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Rakowej. Wykonane będą prace konserwatorskie przy ikonostasie w nazwie oraz dekoracji malarskiej ścian przedśionka w kościele pw. Chrztu Pańskiego w Siemuszowej oraz konserwacja techniczno-estetyczna polichromowanej balustrady parapetu chóru w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja Biskupa w Tyrawie Wołoskiej. W Hołuczkowie trwać będą prace konserwatorskie przy polichromowanej i złoconej strukturze ikonostasu oraz prestonu w kościele pw. św. Paraskewii. Natomiast w Rozpuciu – przy ołtarzu głównym i prospekcie organowym w kościele pw. świętego i NMP Królowej Polski. W Gminie Zagórz zostanie wyremontowana konstrukcja więźby dachowej wraz z wymianą pokrycia dachu zabytkowego muranego kościoła pw. Matki Bożej Gromnicznej w Porążu, zaplanowano też roboty remontowe przy Parafii Rzymsko-Katolickiej pw. Wniebowzięcia NMP w Zagórzu. Ponadto zostaną wykonane prace

remontowo-konserwatorskie przy kościele rzymskokatolickim (dawna cerkiew pw. św. Mikołaja Cudotwórcy w Czażynie). W Zarszynie realizowane będą prace konserwatorskie przy posadzce ceramicznej zabytkowego kościoła. W Nowosiółkach wyremontowany zostanie kościół p.w. NMP Nieustającej Pomocy, natomiast w Jącmierzu zmodernizowany budynek Kościoła Polskokatolickiego, będą też prace konserwatorskie przy neobarokowej nastawie ołtarza bocznego, umieszczonego w kaplicy północnej zabytkowej świątyni. Całość uzupełni zewnętrzna konserwacja i malowanie drewnianych ścian i wież oraz odnowa polichromii wewnątrz stuletniego Kościoła Polskokatolickiego w Bażanówce.

W ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków ponad 2,5 mld zł zostało przyznanych na realizację ponad 4 800 zadań. Finansowane są obiekty posiadające wpis do ewidencji lub rejestru zabytków. Program ma wspierać samorządy w poprawieniu stanu, odbudowie i remontach obiektów zabytkowych, chroniąc je przed degradacją i niszczeniem. Dofinansowanie z Programu wynosi maksymalnie 98% wartości inwestycji, a minimalny wkład własny – 2%.

dcz

Awanse funkcjonariuszy

Święto Policji

Lipiec to miesiąc, w którym obchodzone jest Święto Policji. W Sanoku uroczystości z tej okazji odbyły się w ubiegłym tygodniu. Dla funkcjonariuszy to bardzo szczególny i ważny dzień. Podczas apelu odebrali oni awanse na wyższe stopnie.

Uroczystości rozpoczęły się od mszy świętej w kościele pw. Przemienienia Pańskiego. Odprawiona została w intencji wszystkich pracowników Policji – także tych emerytowanych – i ich rodzin. Następnie na zamkowym dziedzińcu odbył się uroczysty apel. W obchodach uczestniczyli: Komendant Wojewódzki Policji w Rzeszowie nadinsp. Dariusz Matusiak oraz przedstawiciele władz samorządowych, duchowieństwa, reprezentanci służb mundurowych, instytucji i organizacji współpracujących z Policją. Uroczystościom przewodniczył Komendant Powiatowy Policji, nadkom. Tomasz Balawajder, który przywitał gości.

– Święto Policji to bardzo ważny dzień w kalendarzu, bowiem Policja, obok Wojska Polskiego, jest najliczniejszą formacją mundurową. Jej statut i pozycja prawna na przestrzeni wieków kształtowane były w oparciu o dokonujące się przemiany ustrojowe, rozwój

cywilizacyjny i uwarunkowania społeczne. Etos zawodu policjanta dawniej i dziś jest swoistym drogowskazem ciężkiej, odpowiedzialnej, ale i zaszczytnej służby, jaką dane jest nam wspólnie pełnić. Przez naszą rzetelną służbę oraz profesjonalne i konsekwentne działania jesteśmy zobowiązani do zachowywania się zgodnie z zasadami etyki zawodowej policjanta, tak w służbie, jak i w życiu prywatnym – mówił komendant.

Podkreślał, że poczucie bezpieczeństwa jest jedną z najważniejszych potrzeb w życiu każdego człowieka. Zaś bezpieczeństwo mieszkańców tego regionu to wartość priorytetowa w działaniach sanockiej Policji. Służba lokalnej społeczności jest dla niej nadrzędnym celem, który stara się skutecznie realizować każdego dnia. Komendant dodał, że ważnym elementem działalności Policji jest wsluchiwanie się w oczekiwania społeczne i dążenie do poprawy skuteczności.



Awansowani funkcjonariusze podczas uroczystości

– Chcemy być blisko obywateli i służyć pomocą, kiedy zajdzie taka potrzeba. Dzisiejsza Policja to formacja dynamicznie się rozwijająca, coraz lepiej wyposażona, dysponująca nowoczesnymi narzędziami wspomagającymi naszą pracę. Wyniki uzyskiwane przez sanocką Policję wykazują, że funkcjonariusze oraz wspierający ich pracownicy dobrze i skutecznie realizują zadania służbowe, a to dowód na to, że profesjonalnie realizujemy nakładane na nas obowiązki – dodał.

Komendant Balawajder podziękował wszystkim funkcjonariuszom i pracownikom sanockiej komendy. Złożył też gratulacje z okazji awansów. Docenił współpracę z władzami samorządowymi, służbami mundurowymi i instytucjami. W tym roku awanse na wyższe stopnie otrzymało 37 funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji: 3 oficerów, 16 aspirantów, 16 podoficerów i 2 szeregowych. W czasie wystąpień głos zabrali zaproszeni goście. Nadinspektor Matusiak podzięko-

wał za dotychczasową służbę, gratulował awansów i życzył sukcesów zawodowych oraz zadowolenia z wykonywania tak ważnych i odpowiedzialnych zadań. Wyraził również zadowolenie ze współpracy sanockiej Policji z samorządami oraz innymi instytucjami, które działają na rzecz bezpieczeństwa.

– Służba w Policji nie jest łatwa. Jesteśmy instytucją odpowiedzialną za porządek i bezpieczeństwo publiczne, za ochronę życia, zdrowia i mienia mieszkańców. To służba, która na

przeżyci lat zyskała w oczach obywateli, ale która wymaga od policjantów wielu poświęceń. Musimy dostosowywać się do zmieniającej się rzeczywistości. Wstępując do służby funkcjonariusze składają ślubowanie – będą zawsze dbać o porządek, bezpieczeństwo, o zdrowie obywateli, nawet z narażeniem własnego życia. Wielu z nich musiało je poświęcić – podkreślał.

Oprawę muzyczną imprezy zapewniła Sanocka Młodzieżowa Orkiestra Dęta Avanti.

dcz

Historia więziennictwa

Dzieje Aresztu Śledczego przy ul. Kościuszki



Michał Bąk

Początki istnienia więzienia i aresztu w Sanoku sięgają średniowiecza. Areszt Śledczy w centrum miasta został zniszczony początkiem 2018 roku. Teraz tworzy się nowa historia, bowiem została podpisana umowa na budowę nowoczesnego Zakładu Karnego przy ul. Stróżowskiej.

Michał Bąk ze Służby Więziennej opowiedział, jak w naszym mieście kształtował się rozwój więziennictwa, które ma bardzo długą i bogatą historię, a początki jego istnienia sięgają już średniowiecza. Pierwszym więzieniem był zamek starostów sanockich. Od początku XV do połowy XVI wieku miał tam siedzibę Urząd Grodzki ze starostą oraz sądy: grodzki, ziemski i Sąd Wyższy Prawa Niemieckiego. Zamek był dwukondygnacyjny, w piwnicach odbywały się posiedzenia sądów, natomiast drugie górne piętra przeznaczone były dla oficjalistów. Obok stała wieża, w której skazani odbywali kary. Wyroki kary ścięcia i tortur przeprowadzał kat z Biecza. Odbywały się one pod zamkiem w przekopie miejskim, a skazani na szubienicę jechali na wzgórze Glinicy. W okresie Królestwa Galicji władze cesarskie cyrkułu sanockiego przejęły

część pomieszczeń klasztornych, tworząc w nich areszt, wobec braku stałego więzienia na terenie miasta. Ostatni więźniowie opuścili mury klasztorne z chwilą oddania do użytku domu więziennego – 1 października 1887 roku.

– W Polsce w tamtym okresie tworzył się nowy system penitencjarny. Gdańsk, Toruń, Warszawa – to tam powstały nowoczesne jednostki, które skonsolidowane były już na pewnej formie oddziaływań, głównie poprzez pracę. Uważano wówczas, że jeśli ktoś ma dług wobec społeczeństwa, to musi go spłacić poprzez pracę. Podobnie działo się w Sanoku, jednak znacznie później – wyjaśnia Bąk.

W okresie II Rzeczypospolitej Mikołaj Marian Antoniewicz został naczelnikiem więzienia. W latach 30. Wziesienie Karno-Śledcze w Sanoku funkcjonowało już przy ul. Kościuszki. To okres kłuczowy dla służby więziennej,



Więzienie – rok 1890 jasny budynek u góry po lewej

bowiem powstaje nowoczesna formacja, która po zmianach ustrojowych – po odzyskaniu przez Polskę niepodległości – cieszy się niesamowitą estymą społeczną.

– Dlaczego? Musimy zwrócić uwagę na to, że w naszych formacjach służba więzienna była bardzo szybko przekształcona personalnie. To Polacy zaczęli pełnić tam służbę. Wprowadzono szereg rozwiązań, które obowiązują do dnia dzisiejszego, jak pomoc penitencjarna, kształcenie, wypiska czy żelazna kasa – więzień po wyjściu na wolność otrzymuje pieniądze na start. To działania, które mają ponad sto lat – opowiada.

W Sanoku jednostka penitencjarna działała bardzo prężnie. W naszym mieście powstało Towarzystwo Pomocy Więźniom. Lokalna społeczność pomagała osadzonym. W miejscowym gimnazjum organizowano im kursy podnoszące kwalifikacje, była też udzielana pomoc w zakresie zatrudnienia czy schronienia. Pojemność więzienia na ówczesne warunki wynosiła 239 osób. Warto dodać, że październiku 1937 r. została udarem-

niona ucieczka siedmiu więźniów, skazanych za kradzież.

Do końca II Rzeczypospolitej w 1939 r. nasza placówka podlegała Sądowi Okręgowemu w Jasle oraz szerzej Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie. W Sanoku osadzeni odsiadywali kary więzienia do lat trzech, aresztu do roku, a także tymczasowo zatrzymani i aresztowani. Ponadto funkcjonował tu oddział dla niepełnoletnich z przeznaczeniem dla mężczyzn w wieku od 7 do 21 lat i odbywania przez nich kar więzienia do lat trzech.

– Podczas okupacji niemieckiej więzienie było przepełnione. Podjęto decyzję wywiezienia 4 marca 1940 r. w pierwszym transporcie do Krakowa 29 osób, kilka dni później 45. W dniu 14 czerwca kilkudziesięciu Polaków skierowano do Tarnowa, a następnie w tzw. pierwszym transporcie więźniów do obozu koncentracyjnego KL Auschwitz. W lipcu wywieziono grupę skazanych na karę śmierci, z których 112 zostało rozstrzelanych przez Niemców na górze Gruska – kontynuuje Bąk.

W 1945 r. więzienie znajdowało się przy ul. Kościuszki 5a, należało wówczas do II klasy, o pojemności 360 więźniów. Posiadało warsztaty pracy oraz folwark o nazwie „Leśniczówka”, zatrudniający w majątku rolnym 50 więźniów. Budynek otoczony był murem o wysokości 3,9 m, na jego koronie znajdował się parkan z drutem kolczastym – 1,2 m. Wokół muru rozmieszczone były trzy stałe posterunki, które w nocy dwa razy na godzinę kontrolował dowódca warty. W razie konieczności była jeszcze rezerwa czterech strażników. W 1958 r. więzienie zostało zamienione na areszt śledczy, który obsługiwał sądy i prokuratury w Sanoku, Krośnie, Jasle, Lesku i Brzozowie. W 2016 r. areszt podlegał Okręgowemu Inspektoratowi Służby Więziennej w Rzeszowie, a do 2018 areszt podlegał dyrektorowi Okręgowemu Służby Więziennej w Rzeszowie. Na ten czas w areszcie przebywało 138 osadzonych. Zarządzeniem ministra sprawiedliwości Areszt Śledczy w Sanoku został zniszczony 31 marca 2018 roku. W Sanoku przebywali również osadzeni, odbywający karę za czyn z artykułu 148, czyli naj-

cięższe przestępstwa – zabójstwo. Funkcjonowali oni w samym centrum miasta.

– W 2017 r. została ogłoszona decyzja, że w Sanoku zostanie wybudowany nowy obiekt penitencjarny. Wówczas jego koszt wyceniono na 250 mln zł. Budowa obiektu miała wejść w koncepcję rządowego programu praca dla więźniów – wspomina Bąk.

Kilka lat później pojawiła się koncepcja zakładająca, by zakład karny budować etapami. W 2022 r. zaplanowano, by postawić jeden pawilon dla 260 osadzonych, uzbroić teren w infrastrukturę i media, a następnie – w zależności od środków finansowych – dobudować kolejne elementy.

– W nowym zakładzie wstępnie mają odbywać karę osadzeni w systemie „pół otwartym”, czyli tak samo, jak w Łupkowie, czy w Uhercach Mineralnych. To osoby, które popełniły drobniejsze przestępstwa – wyjaśnia Bąk.

Niedawno podpisano umowę „Budowa Zakładu Karnego w Sanoku – I etap inwestycji” na kwotę blisko 60 mln zł.

dcz

Jubileusz klubu

100 lat Sanovii Lesko

Następnie obchody przeniesione zostały do leskiego amfiteatru, gdzie wyróżniono zasłużone osoby. Oprawę muzyczną podczas tego doniosłego wydarzenia zapewniła Młodzieżowa Orkiestra Dęta Avanti. Burmistrz Sanoka Tomasz Matuszewski wręczył prezesowi Zbigniewowi Paszkowskiemu grawerton za szlachetną i konsekwentną pracę dla rozwoju sportu w regionie. Na zakończenie uroczystości rozegrano mecz Sanovii Lesko z Rzeszowiakiem Rzeszów, w którym padł wynik 7:7.

esw

W miniony weekend jubileusz 100-lecia świętowała Sanovia Lesko. Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w tamtejszym kościele Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, gdzie poświęcono sztandar klubu.



Splyw kajakowy

Przez „Błękitną Wstęgę Sanu”

Splyw został zaplanowany na trasie Zwierzyn – Lesko – Sanok i podzielony na dwa etapy. Sobotni odcinek liczył 24 km, zaś niedzielny – 13. To jedno z największych tego typu wydarzeń w regionie. Przyciąga ono wielu wielbicieli wodnej rekreacji oraz natury, zarówno amatorów, jak i bardziej wprawionych kajakarzy. Udział w spływie biorą również całe rodziny. Wszyscy uczestnicy mogli liczyć na pomoc wykwalifikowanych instruktorów wodnych oraz świetną zabawę.

esw

Po raz kolejny w Lesku odbył się spływ kajakowy, organizowany przez Fundację Kajakową Tolhaj – GDK.



Interwencja

Dziewczynka z parasolką

Wiele osób pyta, co się stało z fontanną „Dziewczynka z parasolką”. Okazuje się, że powodem jej zniknięcia są... prace remontowe. Niebawem rzeźba ma wrócić na swoje miejsce.



AUTOR: JACEK LIPSKI

Przypomnijmy: fontanna „Dziewczynka w deszczu”, zwana też „Dziewczynką z parasolką”, znajduje się przy Placu Miast Partnerskich. Ten pomnik – fontanna, zrobiony z brązu i betonu, zbudowany został z okazji wodowania statku o imieniu „Sanok”.

Autorem rzeźby jest lokalny artysta Adam Przybysz. Jego autorstwa jest też tzw. „Ławeczka Szwajka” na deptaku. W pobliżu fontanny znajduje się dodatkowo mały pomnik, upamiętniający wodowanie statku. Oprócz ławek na tym niewielkim skwerku znajdują się

pamiątkowe płyty, poświęcone współpracy Sanoka z niemieckim miastem Reinheim. Fontanna stanowi niezły punkt orientacyjny dla osób spoza miasta (turystów) – również w nocy, bo całość jest podświetlona.

(ew)

Interwencja

Rampa potrzebna od zaraz

Mieszkańcy bloku przy ul. Ogrodowej 21 zwrócili się do nas z prośbą o nagłośnienie sprawy. Obok ich budynku znajduje się przynależny mu parking, który jednak nie ma rampy, przez co często samochody zostawiają tam mieszkańcy innych bloków, odbierając miejsca osobom, które właśnie tam powinny parkować.

– Mieszkańcy bloków z naprzeciwka chcą zostawiać samochody tutaj, ponieważ widzą je z okien. W naszym bloku mieszka wiele starszych osób. Jest okres letni, więc wiele czasu spędzają w ogródkach działkowych. Wieczorem przyjeżdżają i nie mają gdzie zostawić auta. Produkty z ogródków muszą dźwigać z daleka. Czasem nawet spod sklepu „Dwójka”. Skoro parking jest przy bloku, to gdzie sens i logika, by tak się działo? – skarżą się mieszkańcy.

Parking jest spory i wystarczający na liczbę samochodów, które posiadają mieszkańcy Ogrodowej 21. Domagają się rampy, otwieranej tylko przez właścicieli mieszkań wspomnianego bloku. Spółdzielnia oświadcza, że nie ma na to pieniędzy. Jednak takie rampy znajdują się przy niektórych blokach.

Rozmowy z osobami parkującymi nie przynoszą skutku. Często kończą się odpowiedzią „co mnie to obchodzi?” i wzruszeniem ramion. Czy nie da się rzeczywiście pomóc starszym obywatelom tego miasta? Może magistrat znajdzie sposób?

Edyta Wilk



AUTOR

MOSiR

Wakacyjne półkolonie z MOSiR-em

Wakacje prawie na półmetku, więc podsumowujemy dwa pierwsze turnusy na MOSiR-ze, które cieszyły się sporym zainteresowaniem. Podczas pierwszego nie zabrakło basenowych atrakcji i wycieczki do wiejskiego ZOO w Berezce, które oferuje ogrom atrakcji.



ARCH. MOSiR SANOK

W zoo dzieci mogły dokarmiać zwierzęta, zabawić się w parku linowym, skorzystać z pontonowej zjeżdżalni czy też wystrzelić się z wielkiej procy. A na koniec wizyty w Berezce

miały warsztaty wyrabiania masła. Kolejnego dnia odbyły się „kuchenne rewolucje”, których uczestnicy mogli przygotować hamburgery według własnej wyobraźni. Po wszyst-

kim, korzystając z pogody, dzieciaki schłodziły się w basenie. Aktywny tydzień zapewnił również atrakcje na strzelnicy w pobliskiej Przysietnicy, gdzie pod okiem instruktora

MOSiR

Pracowicie w „Arenie” i na „Wierchach”

MOSiR przygotowuje obiekty do rozgrywek ligowych – zarówno zimowych, jak i letnich. Hokej i piłka nożna, czyli wiodące dyscypliny sportu w naszym mieście, wystartują w podobnym czasie. Zostało już wymienione oświetlenie nad taflą lodową, obecnie ośrodek wkroczył w etap czyszczenia i malowania betonu. Wkrótce zostanie zamrożona tafla i to mimo dalszego etapu prac na dachu i trybunach „Areny”.



Z kolei na „Wierchach” wymienione zostaną pola bramkowe. Obiekt jest już po regeneracji trawnika, wkrótce boisko zostanie odpowiednio nawiezione. Potem zamontowane zostaną bramki.

Ośrodek intensywnie zabiega o pozyskanie środków na budowę nowych obiektów (sztuczne boisko piłkarskie) oraz gruntowną modernizację pozostałych (toru lodowego „Blonie” i kortów tenisowych przy ulicy Mickiewicza).

Część prac jest na etapie projektowania, a część projektów – już na etapie pozwoleń na budowę; po uzgodnieniach z wieloma związkami sportowymi. Na część już złożono wnioski o dofinansowanie (tor lodowy i sztuczne boisko). Wkrótce MOSiR zamierza również powalczyć o zieloną energię, by w dalszej kolejności móc aplikować o środki finansowe na rozbudowę Domu Sportowca.

esw

esw

Działo się

„Sanockie aktywne lato z kulturą 2023” trwa!



ARCH. MBP, MKK, BWA, SDK



BWA

Ostatnie tygodnie obfitowały w moc wydarzeń. Sobótki Teatralne „zwabiły” wielu miłośników teatru, którzy mieli przyjemność obejrzenia czterech spektakli. „Wyjaśnienie” było spektaklem muzycznym do wierszy Z. Ginczanki, W. Gombrowicza, Witkacego i J. Tuwima w wykonaniu Moniki Adamiec. Spektakl „Tylko spokojnie” został zainspirowany dramatem „Alarm” Krzysztofa Choińskiego, natomiast „Dykatura marzeń” – opowiadania Brunona Schulza, a na scenie pojawili się Anna Boczar i Damian Kierek. „Małe Kina” w wykonaniu Katarzyny Góralskiej to aranżacja opowiadania Michała Witkowskiego. Reżyserzy przedstawień to kolejno: M. Adamiec, P. Sroka, D. Kierek i S. Woźniak. Inicjatywa „Sobótki Teatralne” została zrealizowana w ramach projektu „Podkarpackie Inicjatywy Lokalne 2021-2023”, a dofinansowana ze środków Programu Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030. Urokliwa sala BWA przyciągnęła wielu miłośników sztuki teatralnej, którzy zgodnie twierdzili, że spektakle wspaniałe, ale atmosfera za gorąca. Przy takim obłożeniu sali nie było czym oddychać. Pracownicy i odwiedzający BWA marzą o klimatyzacji.



Miejska Biblioteka Publiczna

W bibliotece oprócz warsztatów plastycznych, czytelniczych i teatralnych odbyły się dwa spektakle dla dzieci w wykonaniu niezależnego Teatru NEM-NO z Rzeszowa. Założycielem, pomysłodawcą, reżyserem i aktorem w jednej osobie jest Henryk Hryniewicz – w 2007 roku uzyskał dyplom magistra sztuki w zakresie aktorstwa teatru lalek na Akademii Teatralnej im. A. Zelwerowicza w Warszawie na Wydziale Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku.

Scenografię do spektakli tworzy Dagmara Jemiola-Hryniewicka – absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Dyplom magisterski obroniła w 2018 roku w pracowni prof. Jacka Rykały.

Przedstawienia „Czerwony Kapturek” i „Trzy świnki” odbyły się w ogrodzie Biblioteki i zgromadziły ogromną widownię. Dynamiczne, zabawne, pełne niespodzianek i improwizacji historie, mimo że znane większości dzieci, wzbudziły dużo emocji i radości.

Galeria o smaku kawy

Utalentowana, obdarzona niezwykłym głosem Mary Łatoszanka zagrała w Galerii o smaku kawy. Repertuar obejmował piosenki znane i lubiane, było nastrojowo i melancholijnie! Artystka bazuje na utworach z szeroko rozumianej muzyki rozrywkowej, każdemu z nich nadając osobisty charakter.

Eliksir Cocktail Bar

W Eliksirze odbył się pierwszy wieczór z muzyką na żywo w ogrodzie.

Premierowy występ w sanockim klubie zaliczył Marek Mrozioo. Artysta jest przykładem na to, że aby wzruszać, rozbawiać lub zachęcić do tańca, nie jest potrzebne muzyczne wykształcenie, tylko prawdziwa miłość do muzyki. Udowadniał to wielokrotnie, grając w rzeszowskich lokalach oraz porwijąc tłumy w krakowskich sukiennicach, wykorzystując przy tym szeroki repertuar – od Krzysztofa Krajewskiego aż po Szymona Sobla.

Sanocki Dom Kultury

W SDK odbył się wernisaż wystawy „Jagodowe pola sztuki”, która poświęcona jest pamięci Marleny Makiel-Hędrzak i Krzysztofa Woźniaka.

– Spotkaliśmy się jako uczniowie i belfrzy. Wystawiamy jako przyjaciele, a także ludzie, których łączy życzliwość, twórczy rausz, flow i pamięć, która ożywia nie tylko wspomnienia o Marlenie i Krzysztofie. Wydarzenie zorganizowane zostało przez Korfanty Gospodarstwo Szkółkarskie, a także przy wsparciu Mela&Olga podobrazia i Szymon Uberman – skomentowali wystawę organizatorzy.

Kuratorzy: Marek Olszyski, Anna Maria Pilszak, Szymon Uberman. Wystawę można odwiedzić do 15 sierpnia.

Urban Sketching

Po raz pierwszy w naszym mieście miłośnicy rysunku spotkali się i przenosili na szkicowniki fragmenty przestrzeni miejskiej. Urban Sketching to oddolna inicjatywa, która jest realizowana na całym świecie. Spotkanie przyciągnęło wiele osób – zarówno amatorów, jak i artystów. Dla wszystkich był to miło spędzony czas.

ew

Działo się

Weekend z food truckami na Rynku

Oprócz wydarzeń kulturalnych, które odbywały się przez ostatnie dni, weekend minął pod znakiem kuchni świata. „Syte burgery” i wiele innych pożywnych smakowitości czekało na sanoczan i turystów na Rynku.

Przygotowana do spożycia żywność była sprzedawana na ulicach już w starożytności. Przypomnijmy, że Grecy oferowali w ten sposób głównie ryby, natomiast Rzymianie gustowali m.in. w zupie z ciecierzycy. Dziś street food, czyli

„żywność z ulicy”, serwowana w ciekawym otoczeniu, stanowi atrakcję turystyczną – nie tylko dla smakoszy. Street Food Polska Festival gościł po raz kolejny w naszym mieście.

Szaszłyki, dania azjatyckie, chińskie czy bardziej ro-

dzime z bieszczadzskich zakątek, ot chociażby nasze słynne proziaki, skusiły wiele osób. Dla części z nas była to okazja do zrobienia sobie dnia wolnego od gotowania. Na słodko, słono, pikantnie czy kwaśno – do wyboru do koloru. I bardzo pachnąco. Przechodząc obok Rynku człowiek stawał się głodny!

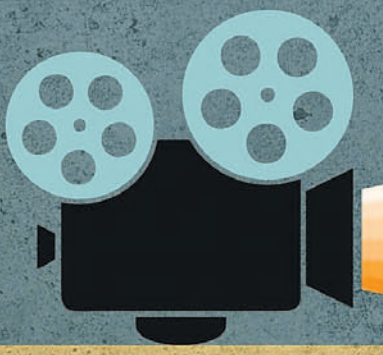
(ew)



FILMOWE LATO

SANOK

LIPIEC | SIERPIEŃ 2023



KINO W OGRODZIE

Zielona, Czytelnia Miejskiej Biblioteki Publicznej
w Sanoku, ul. Lenartowicza 2

28.07 /piątek/ – godz. 20.30
**Best of Lubelski
Festiwal Filmowy 2023**
*najlepsze filmy krótkometrażowe z całego świata
Repika sanocka*

29.07 /sobota/ – godz. 20.30
**Filmy krótkometrażowe
nominowane do Oscara
2023**
Filmy fabularne!

KINO NA ZAMKU

Dziedziniec Zamku w Sanoku

4.08 /piątek/ – godz. 20.30
„Skarb Mikołajka”
reż. Julien Rappennau

11.08 /piątek/ – godz. 20.30
„Chłopiec z chmur”
reż. Nicolas Vanier

15.08 /wtorek/ – godz. 20.30
„1917”
reż. Sam Mendes

18.08 /piątek/ – godz. 20.30
„Szczęście Mikołajka”
reż. Amandine Frieon, Benjamin Massoubrie

W razie nieprzychylnych warunków atmosferycznych projekcje organizowane w ogrodzie odbędą się w Bibliotece – sala wystaw i p.
W przypadku ciągłych opadów deszczu projekcje na dziedzińcu Zamku nie odbędą się.

Organizatorzy: 

Patronat medialny: 

Partnerzy: 

Ponownie w Galerii o smaku kawy!

Spektakl muzyczny „Anna-Wiktoria German”

Mamy przyjemność poinformować, że niezwykle spektakl, na którego premierze brakowało miejsc, będzie ponownie wyśpiewany. Wydarzenie już w sobotę w Galerii o smaku kawy, początek o godz. 17.30.

Zarezerwujcie miejsca już teraz, ponieważ ich liczba jest ograniczona. Skontaktujcie się z nami pod numerem telefonu 781 102 500 lub odwiedźcie nas w biurze fundacji na ul. 3 Maja 15 – zachęcają organizatorzy.



Galeria o smaku kawy
Podkarpacka Fundacja
Rozwoju Kultury

INTERPIANO

zapraszają na
SPEKTAKL
22 VII 2023 godz. 17.30
ul. 3 Maja 15, Sanok
Galeria o smaku kawy

KONCERT
BEZPŁATNY
wedle uznania
do kapelusza
ARTYSTY

"ANNA-WIKTORIA GERMAN"

Teatr w Drodze Agrada



Scenariusz i reżyseria: Grażyna Kaznowska
Wykonanie: Grażyna Kaznowska, Marianna Jara, Susanna Jara

Spektakl muzyczny stworzony w 80-cio lecie urodzin Anny German

Fortepian:
Janusz Ostrowski

Nie należy

Moje pierwsze skojarzenie przed rozmową z sanoczką i indologiem zarazem, to osoba prof. Eugeniusza Śluszkiewicza. Był to wnuk burmistrza Sanoka, wybitny językoznawca, specjalista filologii staroindyjskiej (sanskrytu). Czy on panią zainspirował?

Nie, ponieważ dopiero na studiach dowiedziałam się, że ktoś taki był. Zresztą pierwotnie nie chciałam studiować indologii, tylko japonistykę. Jednak wtedy na UJ, wobec ograniczonych miejsc na filologię japońską, po zdaniu egzaminów wstępnych niedoszłymi „japonistami” obsadzano inne kierunki. Mnie zaproponowano indologię, arabistykę i iraniistykę. Pomyślałam: buddyzm, Indie – niech będzie – zakładając, że po roku znów spróbuję dostać się na japonistykę. Ale tak mi się spodobało, że zostałam.

Na myśl przychodzi też ks. Zdzisław Peszkowski, który podczas II wojny światowej przebywał w „polskim” miasteczku Valivade w stanie Maharasztra. Była pani w tym miejscu, albo może doświadczyła w Indiach pamięci o naszym rodaku?

Byłam w tym stanie, ale nie konkretnie w tym miejscu. Pamięta się o ks. Peszkowskim i o osobie „dobrego Mahadży” (właśc. Digvijaysinhji), który w trakcie wojny założył obóz dla polskich dzieci w Balachadi w stanie Gudżarat. Powstał film dokumentalny o tym („A Little Poland in India”). Dzięki temu ludzie w Indiach mogą czuć się dumni, że oni też pomagali. Byli też Polacy pomagający trędowatym: dr Helena Pyz i o. Marian Żelazek. Poza tym pojawia się Wanda Dynowska (popularyzatorka hinduizmu w Polsce), jako jedna z tych Polaków, którzy zaabsorbowali indyjską kulturę.

Pięć lat temu, 24 lipca 2018 r., miało miejsce spotkanie z panią w MBP. Była wtedy mowa o różnorodności mieszkańców, o kwestii nazwownictwa i o codzienności Indii. Czy w pani oczach to państwo się zmienia?

Bardzo mocno. Rośnie klasa średnia, co też przekłada się na wzmocniony konsumpcjonizm. Z jednej strony jest to przerażające, gdy takie liczby ludzi zaczynają korzystać z pewnych dóbr i zanieczyszczają środowisko, jednak trudno im tego zabraniać. Z drugiej strony coraz prężniej rozwija się sektor turystyczny, który jest dla Indii ważny. Ciekawe, że niektóre rzeczy, od których Europa odchodzi, tam dopiero stają się modne, np. jednorazowe pieluchy dla dzieci.

Podczas wakacyjnego pobytu w rodzinnym mieście wy SP2 i ILO, absolwentka indologii i filmoznawstwa na Uniwersytecie Jagiellońskim, doktora na podstawie pracy pt. „Tradycja, stereotyp, manifest popularny”. Była współredaktorką wydanej w tym samym roku książki „Tradycja, stereotyp, manifest popularny”. Specjalistka kina indyjskiego na Wydziale Studiów Słowiańskich i Ugrofińskich Uniwersyteckiego Uniwersytetu Jagiellońskiego.



Tatiana Szurlej wraz z mężem

Jest pani filmoznawczynią, specjalistką od kina indyjskiego. Znanie u nas kino Bollywood, zazwyczaj grupujące produkcje z wątkami miłosnymi czy musicalu. Czy w Indiach kręci się też inne gatunki, np. wojenne czy horrory?

Oczywiście, że tak. W różnych stanach Indii bywają zróżnicowane przepisy oraz języki, ale praktycznie każdy z nich ma swoją kinematografię, tworzoną w różnych językach, która najczęściej dzieli się na komercyjną i bardziej niezależną. Filmy Bollywood powstają w Bombaju i są produkowane w języku hindi. Około 15 lat temu nastąpił odwrót od melodramatów bollywoodzkich, a obecnie widać powrót do wcześniejszych formuł i podobają się filmy z pewną dozą „szaleństwa”. Być może teraz nastąpi powrót do kina rozśpiewanego.

Obecnie jest pani lektorką języka polskiego na Uniwersytecie Delhijskim w stolicy kraju (aglomeracja liczy

ponad 26 mln mieszkańców). Czy ta nauka dla Indusów to duże wyzwanie, tym bardziej, że obowiązują tam alfabet inny niż łaciński?

I tak, i nie. Nie przychodzi wiele osób – trzyletni kurs zaczyna 30-40 osób, z czego część wykrusza się. Mam paru studentów, którzy radzą sobie świetnie. Dużo ułatwia angielski alfabet, jako że ten język jest jednym z urzędowych, używany na uczelniach i w literaturze. Obecnie bardziej próbuję wdrożyć metodę uczenia polegającą na mówieniu i osłuchaniu się.

Pani mąż tłumaczył wiersze Janusza Szubera na język hindi. Proszę o tym opowiedzieć.

Swego czasu przełożył 2-3 wiersze Szubera, który w związku z tym zaprosił nas oboje do siebie. Niedawno jako goście przebywali w Indiach przedstawiciele Instytutu Literatury z Krakowa i mąż dostał zlecenie na przetłumaczenie całego tomu. Jest to gotowe i obecnie utknęło w indyjskim wydawnic-

bać się Indii

wiadu „TS” udzieliła dr Tatiana Szurlej – wychowanka Uniwersytecie Jagiellońskim. W 2015 r. uzyskała stopień magistra. Postać kurtyzany w indyjskiej literaturze i kinie z roku książki „Od Ramajany do Slumdogo. Filmowe kurtyzany, w szczególności Bollywood. Lektorka języka polskiego, Uniwersytetu Delhijskiego w Nowym Delhi.



FOT. ARCHIWUM PRYWNE DR. TATIANY SZURLEJ (7)

pieszo, tylko wszędzie jeździ, więc wokół jest mnóstwo aut i skuterów, które na siebie trąbią. Ja uznaję się za człowieka miasta, ale jest tak, że co roku, kiedy po 10 miesiącach mieszkania w Delhi, zbliża się czas wyjazdu na 2 miesiące do Sanoka, to powoli wszystko zaczyna mi przeszkadzać. Po przyjeździe tu odpoczywam w rodzinnym mieście.

Można wytłumaczyć, dlaczego drugie najludniejsze państwo świata ma znikome sukcesy w dziedzinie sportu?

Jest krykiet czy hokej na trawie i w tym są znakomici. Swego czasu pojawiły się filmy sportowe i wówczas podnoszono właśnie ten problem. Nie wiadomo skąd to się bierze. Wynika zapewne z sugerowania młodzieży, że lepiej uczyć się i pracować umysłem, a nie rozwijać się fizycznie. Być może też rodzice indyjscy są nadopiekuńczy i mają obawy, by dzieci nie wyrzuciły sobie krzywdy przy takich aktywnościach. Była np. utytułowana indyjska bokserka Mary Kom, medalistka igrzysk olimpijskich z 2012 r. Powstał też film o zapaśniczkach pt. „Dangal” (2016), który zachęcił dziewczęta do uprawiania tej dyscypliny. Ale to są jednostki. Generalnie w Indiach nakłania się do studiowania medycyny lub kierunków inżynierskich.

Jak namawiać Polaków, aby za cel wycieczki wybrali Indie, a nie inne kraje egzotyczne?

Problem w tym, że wielu jedzie tam w celu przeżycia czegoś ekstremalnego, np. by zobaczyć biedę, która faktycznie jest porażająca. Chcą napawać się tym, tanio podróżować i mieszkać w podrzędnych hotelach. A potem próbują pokazać tylko ten obraz, a nie drugiej strony. Przy tym powielane są stereotypy (chodzi np. o memowe zdjęcie podróżujących na dachu pociągu – wykonane w Bangladeszu). O niedawnym wypadku kolejowym myślano, że w pociągach byli słotzeni ludzie, podczas gdy składy zwykle liczą kilkadziesiąt wagonów, a każdy pasażer ma „miejscówkę”. Ludzie mało wiedzą o Indiach i powinno się więcej czytać. Z drugiej strony wizerunek biednych Indii sprzedaje się i to napędza się samo. Jedzie się tam zobaczyć owe straszne rzeczy, a to jest niesprawiedliwe. Indie nie są niebezpieczne, tylko pozytywne i nie należy ich się bać. Tamtejsi mieszkańcy będą zawsze starali się pomóc turystom. Ja mam pozytywne wspomnienia.

**Rozmawiał
Piotr Paszkiewicz**

twie. Myślę, że w przyszłym roku ukaże się drukiem.

Po agresji Rosji na Ukrainę ewakuowano stamtąd przez Polskę ponad 400 studentów-Indusów do ich ojczyzny. Czy ta sprawa była tam komentowana?

Normalnie ludzie nie wiedzą co to za kraj – Polska. Po tej historii zaczęli kojarzyć i zrobiło się bardzo głośno. Od teraz Polacy słyszą w Indiach „Wy nam pomogliście”. Jest pewna wspólna cecha w obu krajach, bo mieszkańcy Indii też uwielbiają doszukiwać się elementów czy korzeni indyjskich w innych częściach świata, co stanowi dla nich powód do dumy. Takim przykładem jest np. premier Wielkiej Brytanii, Rishi Sunak. My, Polacy, postępujemy podobnie.

W Polsce w 2022 r. wydano 42 tys. wiz pracowniczych dla obywateli Indii. Czego ogólnie Polacy mogą spodziewać się, spotykając Indusa?

Tu może być różnie, bo wszystko zależy od tego, z ja-

kiego regionu pochodzi człowiek. Inni będą hindusi, inni muzułmanie, a inni sikhowie. Często mieszkańcy Indii są traktowani stereotypowo. Na pewno lubią skupiać się w społeczności, w której pomagają sobie nawzajem. Jeżeli jest gdzieś teren już zamieszany przez nich, to tam będą napływać inni. Nieraz słyszy się narzekanie, że ludzie ci np. nie potrafią sprzątać po sobie. A wynika to z tego, że owi podróżujący są dobrze sytuowani i u siebie nie muszą tego robić, bo mają gospozię czy służącego. Są więc przyzwyczajeni do innego stylu życia.

Czy w kraju liczącym niemal 1,5 mld mieszkańców, gdzie gęstość zaludnienia wynosi średnio 422 osoby na km², są miejsca, gdzie można zaznać spokoju?

Pewnie są. Na pewno można spotkać takie puste rejony np. gdzieś w górach albo lasach. Jednak obecnie, wraz z rozwojem turystyki, niemal wszędzie już są ludzie. Najgorsze jest to, że mieszkańiec Indii nie chodzi



Miejska Biblioteka Publiczna

Spektakl „Ach, ten Leon!” w MBP

Burmistrz Miasta Sanoka zaprasza w ramach Sanockiego Aktywnego Lata 2023 z Kulturą na spektakl „Ach, ten Leon!” w wykonaniu Teatru Kącik. Wydarzenie rozpocznie się 21 lipca o godzinie 17 w Zielonej Czytelnii Miejskiej Biblioteki Publicznej, a w razie niesprzyjających warunków atmosferycznych w budynku MBP. „Ach, ten Leon!” to historia, która dotyczy każdego z nas.



Obsada: Paweł Sroka i Joanna Rey. **Scenografia:** Paweł Sroka i Joanna Rey.
Reżyseria i scenariusz: Paweł Sroka. **Muzyka:** Wiktor Maru.
 Spektakl przeznaczony jest dla dzieci w wieku 5-10 lat. Czas trwania – około godziny.

Świat przed małym człowiekiem stawia wiele wyzwań i zadań, które czasem wydają się trudne, za trudne nawet dla największych bohaterów. I kiedy jest naprawdę trudno, mały bohater liczy na to, że obok niego będzie ktoś, kto w niego uwierzy i pomoże rozwiązać problem. Małym bohaterem spektaklu jest zabawny clown Pio, którego czeka nie lada wyzwanie. Otóż trwa wielkie przedstawienie cyrkowe, na którego finale ma wystąpić sam Wielki Leon! Ach, ten Leon! Clown Pio jako asystent ma trzymać obręcz, przez którą Leon będzie przeskakiwał. Strach i niewiara w siebie paraliżują biednego małego clowna. Na szczęście ma on wielu przyjaciół: Dyrektora Cyrku, aleczkę jaważkę Cleo tańczącą na linie, krokodyla Nilusia, małpki pacyнки King i Kong, a także siłacza Arturo. Ta mała forma artystyczna obfituje w bogaty aranż muzyczny, piękną scenografię, liczne zaskakujące zwroty akcji, które wciągną widza w świat areny cyrkowej. W spektakl wpisana jest wielofunkcyjna scenografia, rekwizyty i kostiumy, a także lalki i pacyнки.

ew

Okno na przedsiębiorczych

Weź i zjedz!

Natalia Gorbunowa ewakuowała się z Bachmutu po tym, jak jej dom zniknął z powierzchni ziemi. Trafiła do Sanoka i od razu zakasała rękawy. Otworzyła Take Away – mały punkt kulinarny na deptaku. Można tam wypić kawę, herbatę i zabrać na drogę gofra na patyku lub corn doga.



Corn dog to oryginalny pomysł na parówkę w cieście naleśnikowym. Dodatkowo patyczek umożliwia zabranie przekąski ze sobą i spacer po mieście. Corn dog występuje w kilku smakach. Dostępne są również gofry na patyku z różnymi dodatkami i sosami do wyboru.

Natalia chce wprowadzić jeszcze inne przekąski, np. za-

piekanki – właśnie takie „do wzięcia” na drogę. O przeszłości nie chce opowiadać.

– Dostałam tu drugą szansę, wynajęłam mieszkanie i będę pracować. Chcę założyć fundację i dzięki niej wysłać pomoc właśnie w okolice Bachmutu. Wierzę, że mi się to uda – zaznacza Ukrainka.

ew

5 i 6 sierpnia na sanockim Rynku

XX Jarmark Ikon

Organizatorzy serdecznie zapraszają na jubileuszową, już XX edycję Jarmarku Ikon.

W pierwszy weekend sierpnia (5 i 6) na Rynku zagości ponad 120 wystawców. Tradycyjnie już oprócz ikon będzie można zakupić ręcznie wykonane oryginalne przedmioty. Rozsmakujemy się w wyrobach sero-warskich, miodach, wypiekach i olejach. Jak co roku o odpowiedni nastrój muzyczny zadba Trio Familijne „Myszał”.

W sobotę o godzinie 17.30 w prawosławnym soborze archikatedralnym przy ul. Zamkowej zaśpiewa zespół Widymo. Zaś w niedzielę na zamkowym dziedzińcu wystąpią

uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej oraz „Kapela na Dobry Dzień”. Odbędą się też warsztaty kowalskie, kulinarne i pracy z drewnem. Dla osób łaknących większej wiedzy na temat ikon, Muzeum Historyczne przygotowało (sobota, godz. 15-17) dwa wykłady w Sali Gobelinowej: Katarzyny Winnickiej – „Ikona XV-XIX w., ze zbiorów Muzeum Historycznego w Sanoku”, a także Jarosława Gienzy – „Ikona eparchii przemyskiej wczoraj i dziś”.

mn



Zagrzewamy do nauki

Warsztaty z robotyki

Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich do wzięcia udziału w III edycji zajęć „Zagrzewamy do nauki razem z PGNiG!”.

To innowacyjny program na wakacje dla dzieci, inspirowany duchem nauki i kreatywności. Organizowany przy współpracy z PGNiG Grupa Orlen, ma na celu zaoferować młodym umysłom różnorodne i inspirujące doświadczenia.

Koszt wpisowego to 60 zł od osoby; w ramach tej kwoty zapewnione są napoje i drożdżówki w trakcie zajęć.

Liczba miejsc ograniczona. Zapisy telefoniczne: 781 102 500 lub 13 464 03 44; mailowe: instytut@nink.pl.

ew

Więcej informacji dostępne na stronie: <https://nink.pl>

MOSiR Sanok

ZAPRASZA NA ROLKOWISKO NA TORZE LODOWYM

WEJŚCIE 5 zł

CODZIENNIE 09:00 – 19:00

Wypożyczalnia rolek dostępna od poniedziałku do piątku
Koszt wypożyczenia 7zł

Więcej informacji i regulamin rolkowiska dostępne na stronie: mosir-sanok.pl

WARSZTATY TAŃCA

HIP - HOP

Magdalena Skiba

8-9.08.2023

g.16-17 dzieci 7-10 lat
g.17.15-18.15 dzieci 11-14 lat
g.18.30-19.30 młodzież, dorośli

ODK Puchatek
Traugutta 9, Sanok

ZAPISY: TEL. 692 131 496

Za dobry dla obcych

Żołnierz Wojska Polskiego i Armii Krajowej rodem z podkarpackiej wsi to na pierwszą myśl niewyszukany przypadek. Ale jeśli dodać do tego, że ten sam człowiek został wyróżniony Medalem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata, przyznawanym za ratowanie Żydów, wówczas jest to już wyjątkowa postać. 79 lat temu odszedł podporucznik Władysław Szelka, a okoliczności i miejsce jego śmierci pozostają niewyjaśnione.

Urodził się 25 listopada 1907 r. w Niebieszczaarach jako ostatnie z ośmiorga dzieci Józefa i Agaty z domu Koczera. Próbował sił, ucząc się w sanockim gimnazjum, ale ostatecznie został zawodowym żołnierzem miejscowego 2 pułku Strzelców Podhalańskich. W latach 30. w stopniu plutonowego pracował jako instruktor wychowania fizycznego w Powiatowej Komendzie Przysposobienia Wojskowego w Lesku, uchodząc za wszechstronnego wychowawcę młodzieży na obszarze tamtejszego powiatu (był to teren rozleglejszy niż ówczesny powiat sanocki i niemal dwukrotnie większy od dzisiejszego pow. bieszczadzkiego).

Udzielał się też przy organizacji zajęć w leskim „Sokole”, a o jego sprawności fizycznej świadczy noszona na mundurze Państwowa Odznaka Sportowa. We wspomnieniach Alojzego Belzy jawi się jako człowiek ze wszech miar zaangażowany i oddany pracy zawodowej oraz społecznej. Od 1931 r. był żonaty z Zofią (z domu Posadzka), doczekawszy się dwójki dzieci – Waldemara (ur. 1931) i Aliny (1937).

Przed 1939 r. został przeniesiony na inne stanowisko, a we wrześniu tego roku uczestniczył w polskiej wojnie obronnej. Po powrocie do domu zaangażował się w działalność konspiracyjną, początkowo funkcjonując w gronie byłych żołnierzy WP i wspierając akcje pomocy osobom udających się przez zieloną granicę na Węgry. Organizacyjnie przystąpił do Ruchu „Miecz i Pług”, a wiosną 1940 r. został zaprzysiężony do Związku Walki Zbrojnej, używając w podziemiu pseudonimów „Borsuk” i „Czajka”.

Jeszcze w 1940 r. zorganizował w Niebieszczaarach placówkę Obwodu ZWZ Sanok i został jej dowódcą. Jednostka liczyła średnio ok. 40 ludzi i była podzielona na plutony, zaś sam Szelka zajmował się też szkoleniem kadry, wywiadem wojskowym i nasłuchem radiowym. Po przekształceniu ZWZ w Armię Krajową (14 lutego 1942 r.) pozostawał komendantem swojej placówki o numerze 5, służąc w stopniu podporucznika czasu wojny.

Oprócz aktywności wojskowej nie pozostał obojętny na los drugiego człowieka. Odważył się bowiem ukrywać dr. Leona Pennera, żydowskiego prawnika, który zbiegł z niemieckiego obozu pracy w Zasławiu w styczniu 1943 r. Mimo obiektywności innych członków konspiracji Szelka wraz

z bliskimi chronił życie przeznaczonego do zagłady w trakcie Holocaustu, tym samym narażając na niebezpieczeństwo własną rodzinę.

Fatalne w skutkach okazały się zdarzenia z czerwca 1944 r. Wtedy to żołnierze AK przeprowadzili akcję dywersyjną niszcząc elektrownię w Mokrem, a w samych Niebieszczaarach wykonano wyrok śmierci na sołtysa Józefa Kiebasę, uznanego winnym kolaboracji z Niemcami. W rezultacie Szelce groziło aresztowanie, lecz mimo tego pozostał we wsi. Zaskoczony przed swoim domem niespodziewanym nadejściem patrolu wroga 19 czerwca 1944 r. podjął ucieczkę. Postrzelony w nogi został schwytany.

Od tego czasu przez miesiąc był osadzony w sanockim więzieniu (aresztowaną jednocześnie jego żonę zwolniono 26 czerwca). Wskutek determinacji członków komendy Obwodu AK przygotowano akcję odbicia go z zakładu, jednak plan nie udał się mimo skwapliwego opracowania i uczestnictwa zakonspirowanych funkcjonariuszy służby więziennej.

Już niemal w akcie desperacji zdecydowano, by jeden z nich, Nestor Kiszka ps. „Neron”, sam wyprowadził go z celi i uwolnił. Przychodząc w wyznaczony dzień 22 lipca do pracy uświadomił on sobie, że jest za późno. Na jego oczach wyprowadzono Szelkę wspólnie z jeńcem radzieckim, którym był Paul Karpenko. Obu wywieziono z więzienia pojazdem jadącym ulicą Jagiellońską w dół obok Okopiska. Strażnik-konspirator nie zdołał już dostrzec, czy transport udał się wprost w stronę Zagórza czy skręcił w lewo w kierunku Olchowiec, acz-

kolwiek skłaniał się ku tej drugiej wersji.

Poszukującej wówczas męża Zofii wskazano świeżą mogiłę na przedmieściach Zagórza, jednak nie ustalono tożsamości pogrzebanych tam dwóch osób. Według relacji innego z zakonspirowanych funkcjonariuszy więziennych, przodownika Kazimierza Nowakowskiego (kawaler Orderu Virtuti Militari z 1921 r.), Szelka ze skutymi rękoma i nogami odjechał limuzyną razem z trzema gestapowcami, którzy zabrali ze sobą tyleż samo łopat. Wkrótce wrócili z zabrudzonymi narzędziami oraz z zakrwawionymi kajdankami.

Swoje zeznanie Nowakowski złożył przed Sądem Grodzkim w Sanoku 30 grudnia 1946 r. w sprawie o stwierdzenie zgonu Władysława Szelki, wszczętej na wniosek jego żony. Świadek dodał, że podczas okupacji był dwukrotnie zabierany przez Niemców do eskorty więźniów, następnie rozstrzeliwanych w lasu w Zahutyniu. Według niego pojazd wiozący niebieszczańską prawdopodobnie udał się w stronę tej miejscowości. Powyższy sąd w postanowieniu ustalił datę śmierci Szelki na dzień 15 sierpnia 1944 r.

Pamięć o AKowcu z Niebieszczaarach nie zaginęła i w kolejnych dziesięcioleciach był on wielorako honorowany. Pośmiertnie awansowano go na stopień podporucznika oraz odznaczono Krzyżem Armii Krajowej, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami i Krzyżem Walecznych. Jego nazwisko uwieczniono na Mauzoleum Ofiar II Wojny Światowej na cmentarzu przy ul. Rymanowskiej w Sanoku, a w rodzinnej wsi w kościele św. Mikołaja na liście parafian poległych w latach 1939-1945

oraz na postawionym przy cmentarzu pomniku ofiar z lat 1939-1947.

Dnia 18 kwietnia 1989 r. Władysław Szelka został wyróżniony izraelskim Medalem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata (nr 41754) za ukrywanie podczas wojny dr. Leona Pennera. Zaangażowanych w pomoc Karola i Stefanię Szelków spotkał ten sam zaszczyt.

Historia dowódcy placówki AK w Niebieszczaarach wielokrotnie pojawiała się w publikacjach historycznych oraz relacjach uczestników konspiracji. Prócz nich osobne opracowanie o swym krewnym stworzył badacz historii rodzinnej Andrzej Szelka, którego dziadek był bratem podporucznika. Wydana w 2007 r. broszura pt. „Władysław Szelka (1907-1944). Szkic biograficzny” jest dopełnieniem powyższych treści.

Żyje jeszcze ww. córka W. Szelki, która w 1944 r. była świadkiem zdarzeń zakończonych aresztowaniem ojca. Na potrzeby tego artykułu dołączyła jego wnuczka Agnieszka Szelka-Bartnicka, udostępniając również zdjęcia. Zwróciła też uwagę na wymagający odnowy stan pomnika, który w pośredni sposób upamiętnia jej dziadka. Monument odsłonięto 20 lipca 1975 r. obok cerkwi Wniebowstąpienia Pańskiego w Olchowcach. Widnieje na nim inskrypcja: „Miejsce uświęcone krwią Polaków pomordowanych przez oprawców hitlerowskich w latach 1942-1944”.

Nieco wyżej, ponad Cmentarzem Olchowieckim, już w lesie znajduje się krzyż stanowiący miejsce pamięci rozstrzelanych tam ofiar. Dotarcie do tego punktu i jego otoczenie także prosi się o zadbanie.

Na koniec warto zacytować fragmenty grypsu, jaki uwieczniono w celi Władysława Szelki spośród najbliższych. W pewnym sensie treść tego przesłania może kojarzyć się z listem skierowanym do rodziny przez ppłk. Łukasza Cieplińskiego, zamordowanego w 1951 r. przez władze komunistyczne PRL, co istotne, podczas wojny też więzionego w Sanoku. Jak się okazuje, podobnymi słowami żegnał się żołnierz-patriota żyjący w naszych stronach. Zasługuje on na pamięć i wspomnienie tym bardziej z uwagi na przypadającą w przyszłym roku okrągłą rocznicę tragicznego kresu swego życia.

Piotr Paszkiewicz
piotr_paszkiewicz@wp.pl



Władysław i Zofia Szelkowie



Władysław, Zofia, Alina i Waldemar Szelkowie



Dyplom Medalu Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata dla Władysława Szelki



Upamiętnienie Władysława Szelki w kościele w Niebieszczaarach

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIE

OBWIESZCZENIE z dnia 17 lipca 2023 r.

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 r. poz. 775 z późn. zm.) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 162)

STAROSTA SANOCKI

zawiadamia, że na wniosek Burmistrza Miasta Sanoka z dnia 06.06.2023 r.

zostało wszczęte postępowanie administracyjne (znak sprawy: AB.6740.9.3.2023)

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej: „**Budowa publicznej drogi gminnej, klasy technicznej L w km od 0+002.55 do 0+641.70 wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną** w ramach zadania pn.: „Budowa łącznika obwodnicy Sanoka (DK 28) z drogą powiatową nr P2212R (ul. Okulickiego) w Sanoku i uzbrojeniem przyległego terenu”

1. Działki położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji w całości przechodzące w projektowany pas drogowy:

dz. nr: **2612/2, 2612/3, 2612/6, 1341/10, 710/3**

Obręb: **Dąbrówka** | Gmina: Miasto Sanok | Powiat: Sanok

2. Działki położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji wymagające ich podziału:

dz. nr: 2613 (**2613/1** i 2613/2), 2612/7 (**2612/8** i 2612/9), 1332/53 (**1332/58** i 1332/59), 1341/9 (**1341/12** i 1341/13), 2446/1 (**2446/4**, 2446/5 i **2446/6**), 1339 (**1339/1** i 1339/2), 1752 (**1752/1** i 1752/2), 1753 (**1753/1** i 1753/2), 1754/1 (**1754/3** i 1754/4), 1754/2 (**1754/5** i 1754/6), 1755/5 (**1755/7** i 1755/8), 1345/3 (**1345/10** i 1345/11), 1342 (**1342/1** i 1342/2), 1345/4 (**1345/12** i 1345/13), 1346/2 (1346/3, **1346/4** i 1346/5), 1348/2 (1348/3, **1348/4**, 1348/5 i **1348/6**), 1350/4 (**1350/5** i 1350/6), 1351/1 (1351/7, **1351/8** i 1351/9), 1352/4 (**1352/5** i 1352/6), 704/4 (**704/5** i 704/6), 2606/8 (**2606/14** i 2606/15)

Obręb: **Dąbrówka** | Gmina: Miasto Sanok | Powiat: Sanok

(w nawiasie wskazano działki po podziale, wytłuszczoną czcionką zaznaczono działki powstałe w wyniku podziału przeznaczone pod inwestycję)

3. Działki lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone:

dz. nr: 1332/46, 1332/44, 1339 (1339/1 i **1339/2**), 1332/42, 2606/8 (2606/14 i **2606/15**), **722/2, 723/15, 723/6**, 1351/1 (1351/7, 1351/8 i **1351/9**), 1352/4 (1352/5 i **1352/6**), 1353/8, 1353/5, 1354/1, 1336/11, 138/5, 1751, 2613 (2613/1 i **2613/2**), 1341/11, 1350/4 (1350/5 i **1350/6**), 1351/1 (1351/7, 1351/8 i **1351/9**), 1354/1, 1355/4, 1355/3, 1355/1, 701/13, 1330/2, 138/5, 1345/3 (1345/10 i **1345/11**), 1346/2 (1346/3, 1346/4 i **1346/5**), 1349/3

Obręb: **Dąbrówka** | Miasto: Sanok | Powiat: Sanok

dz. nr: **121, 116**

Obręb: **Sanoczek** | Gmina: Sanok | Powiat: Sanok

(w nawiasie wskazano działki po podziale, wytłuszczoną czcionką zaznaczono działki powstałe w wyniku podziału na których będzie ograniczone korzystanie)

Zainteresowani w ciągu 14 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia mogą zapoznać się z projektem budowlanym i dokumentami dotyczącymi zezwolenia na realizację inwestycji drogowej w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36, pokój nr 29, tel. 13 46 57 620, w godzinach pracy Urzędu oraz zgłosić ewentualne wnioski i zastrzeżenia.

Obwieszczenie niniejsze uważa się za doręczone w terminie 14 dni od daty jego publicznego ogłoszenia.

LOKALE / NIERUCHOMOŚCI

Kupię

▪ Działkę przy rzece Oślawa, tel. 602 476 137

Posiadam do wynajęcia

■ Mieszkanie 62 m², 4 pokoje, przy ul. Robotniczej 21, od września, tel. 579 555 073, kubaz2002@interia.pl

■ Uczniom, dwa pokoje plus kuchnia i łazienka, w Sanoku przy ul. Traugutta, tel. 536 526 702

AUTO-MOTO

Kupię

■ Auta za gotówkę, tel. 600 033 733

USŁUGI

■ Moskitiery, rolety, tel. 600 297 210

■ Profesjonalny, niewidomy masażysta z długoletnim stażem, tel. 573 432 956



DYŻURY APTEK



Od 17 lipca
do 24 lipca
Apteka Pogodna
ul. Pogodna 1

Od 24 lipca
do 31 lipca
Apteka Pod Kasztanem
ul. Przemyska 24 A

„W domach z betonu”

Póki śmierć nas nie rozłączy



Stało się

Na zawsze razem.

Zachłyśnięta szczęściem, tańczyła w białej sukience do rana.

Cudowny, wspaniały jest jej, tylko jej!

Powiedział Tak!

Powiedział, że ją kocha i będzie kochał na wieki. Ze szczęścia drżała, płakała i chciała krzyczeć. Pobiegła nad San i zawołała: Jestem kochana! Woda słowa poniosła chętnie i daleko. Być może do morza.

Piękne słowa pełne niewysłowionego szczęścia. Echo z pobliskich gór dołączyło się do zabawy i zaczęło lekko powtarzać: jestem kochana, jestem kochana, jestem kochana...

Łzy radości wpadły do rzeki, a ta przyjęła je jak swoje rodzime krople, otoczyła siostrami i zabrała w podróż do morza.

Słońce polaskotało jej piegowaty nos i przymrużyła zielone oczy pełne szczęścia.

Pobiegła do niego. Zielonooka kwintesencja szczęścia na szczupłutkich nogach, otoczona welonem z włosów.

16 lat później

Wysłała tylko jednego smsa „Kochasz mnie jeszcze?”

Nie otrzymała odpowiedzi.

Wrócił. Nie, nie kłócili się, prawie nigdy. Zielonooka czasem podniosła głos, ale to i tak nie miało sensu. Połykając łzy samotności, które starannie ukrywała, tłukła kolejne szklanki... Nikomu się nie skarżyła, bo po co?

Kto ją zrozumie? Taki świetny facet.

Kocha dzieci. Kropka. Koniec.

Poszła nad rzekę. „Nie jestem kochana!” Przewrotne echo odpowiedziało: jestem kochana, jestem kochana...

Łzy rozpaczły połykały się jak dwa wartkie strumienie, złączyły się z Rzeką i otulone siostrami kroplami popłynęły do morza. Zielonooka przez moment zapragnęła, by popłynąć z nimi. Jednak podniosła się, starła włosami ostatnie łzy, popatrzyła na góry i wyszła z Sanu. Wróciła do domu. Dzieci nic nie muszą wiedzieć. On jest świadomy, że zielonooka nie ma rodziny, pieniędzy na tyle, by spakować się i odejść. Ona jest świadoma tego, że dziecinigdy nie zostawi.

Zostanie.

Nadal będzie połykać łzy i tłuc szklanki. Rzeką będzie jej najszczerzą powierniczką. A echo będzie zielonooką kochać.

Aż śmierć ich nie rozłączy.

Amen

Edyta Wilk

ZAADOPTUJ ZWIERZAKA

Figa



To dwuletnia suczka w typie teriera. Bardzo przyjacielska o łagodnym usposobieniu. Kocha kontakt z ludźmi, uwielbia być głaskana i najchętniej spędzałaby czas na kolanach. Bardzo dobrze czuje się w towarzystwie dzieci, od razu pojawia

się uśmiech na jej pyszczku. Figusia rozgląda się za nowym, prawdziwym domem. Miała już obiecany domek, jednak ostatecznie nic z tego nie wyszło, dlatego ponownie szukamy kochającego opiekuna, który jej już nie zawiedzie.

Magus



Mag także rozgląda się za kochającym opiekunem. Pomiędzy ogłoszeń na razie nie znalazł się nikt chętny. Piesek ma około 9 tygodni i jest ruchliwym, kochającym ludzi, ciękawskim dzieckiem. Jego mama Figa jest w typie terie-

ra. Ona również czeka na wspaniały dom. Mag będzie raczej średniej wielkości pieskiem. Szukamy mu wspaniałego domu. Nie pozwólmy mu spędzić najlepszych lat w kojcu.

Koło Przewodników PTTK Sanok

Podziemia, piwnice i ich tajemnice

Niedziela przywitała nas upalnym słońcem. Grupa wędrowców z PTTK Sanok ochłody szukała w zabytkowych podziemiach Przemyśla. Bo tamtejsza Podziemna Trasa Turystyczna ponownie została otwarta dla zwiedzających – to nie lada gratka dla amatorów historii.



Tym razem grupa turystów wybrała się na niedzielną wycieczkę za miasto do malowniczego Przemyśla

Już niemal połowa wakacji za nami. Ostatnia niedziela to kolejna odsłona popularnej akcji „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”. Tym razem zaprzyjaźniony przewodnik Jerzy Szlachcic zabrał

turystów do Przemyśla, gdzie przed letnim upałem chronili się w zabytkowych miejskich podziemiach.

– Celem wycieczki było poznanie najnowszej przemyskiej atrakcji, czyli Podziem-

nej Trasy Turystycznej, która od niedawna ponownie dostępna jest dla zwiedzających. Trasa prowadziła przez sieć podziemnych piwnic i korytarzy pod budynkiem przemyskiego ratusza oraz po-

przez zabytkowy kolektor sanitarny do Muzeum Historii Miasta. Scenografia trasy i wszystkie ciekawostki spotkane w trakcie jej zwiedzania nawiązują do złotego wieku miasta, pokazując jak Przemyśl stał się bogaty, piękny i sławny – opowiadał przewodnik.

Przemyskie podziemia to nie tradycyjne zwiedzanie, a raczej odkrywanie historii i obyczajowości dawnych mieszkańców tego miasta w czynny i ciekawy sposób, zarówno przy użyciu tradycyjnych narzędzi, jak i multimedii. Niewątpliwą atrakcją, kończącą zwiedzanie podziemi, stanowi interaktywny hologram z makietą rynku oraz trójwymiarowy film o czasach świetności Przemyśla.

– Po trudach zwiedzania przyszedł czas na odpoczynek. Panorama z Kopca Tatarskiego, najlepszego punktu widokowego w mieście, nawet mimo upału była ciekawym zwieńczeniem wycieczki – zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Znalazł się też czas na relaks przy całorocznym torze saneczkowym. Dopelnieniem wakacyjnych wrażeń były lody na miejscowej starówce, z których Przemyśl jest znany w regionie i nie tylko – podsumował wycieczkę Jerzy.

dcz

Informacja dla turystów

Zmiana na szlaku na Połoninę Wetlińską

Wszystkim bieszczadomaniom przypominamy, że na żółtym szlaku do „Chatki Puchatka” trwa remont na odcinku długości 1,5 km – od skrzyżowania ze szlakiem czarnym i zielonym do schronu na Połoninie Wetlińskiej. Ze względów bezpieczeństwa nie będzie on udostępniany turystom.



Planowo prace mają się zakończyć 25 lipca, jednak przed nami ładny weekend, więc warto pamiętać o prowadzonych robotach. Trasa ta pełni kilka ważnych funkcji z zakresu bezpieczeństwa: jest trasą ratowniczą dla GOPR, trasą przeciwpożarową, trasą obsługi leśnictwa Osada (realizuje zadania z zakresu ochrony czynnej) oraz trasą serwisową dla urządzeń telekomunikacyjnych i meteorologicznych,

ulokowanych na szczycie. Remont polega na wyrównaniu podłoża z użyciem naturalnego tłucznia piaskowcowego oraz wykonaniu systemu odwodnień chroniącego ten obiekt przed erozją.

Oczywiście schron, wszystkie powierzchnie widokowe Połoniny Wetlińskiej i Główny Szlak Beskidzki są dostępne dzięki łącznikowi (kolor zielony) – zaznaczone na mapie.

esw

ZAPROSZENIE | W NIEDZIELĘ ZA MIASTO Z PRZEWODNIKIEM PTTK

Przewodnik Jacek Pelc: – Serdecznie zapraszam na niedzielne wędrowanie po malowniczych terenach Beskidu Niskiego. Zobaczymy miejsca po istniejących tu niegdyś łemkowskich wsiach: Ciechania i Żydowskie oraz cofniemy się w czasie, aby wyobrazić sobie, jak mogło wyglądać życie zamieszkujących je Łemków. Ze szczytu Wysokie (657 m n.p.m.) podziwiać będziemy okoliczne łąki i góry. Będzie też czas na chwilę refleksji przy ognisku i kielbaskach oraz na relaks w pięknie położonej Krempnej.



ARCH. PRYWATNE

„Tam, gdzie samemu wędrować nie wolno – Dolina Ciechani”

23 lipca (wycieczka piesza)

W programie:

- przejazd na trasie: Sanok – Dukla – Huta Polańska,
- przejście piesze na odcinku: Huta Polańska – Ciechania – Wysokie (657 m n.p.m. – szczyt zaliczany do Korony Beskidu Niskiego) – Żydowskie (ognisko),
- trasa ŁATWA, czas przejścia – około 5 godzin, punkty do GOT – 15, (Uwaga dla Alergików – trasa wiedzie przez kwitnące łąki!!!),
- przejazd do Krempnej i czas wolny.

Wpisowe:

- 70 zł (dzieci i członkowie PTTK),
- 75 zł (przyszli członkowie PTTK).

Świadczenia:

- transport, ognisko i ubezpieczenie NNW,
- bezpłatna usługa przewodnicka – Jacek Pelc.

Każdy z uczestników powinien posiadać:

- odpowiedni do wędrowki oraz warunków pogodowych strój (nakrycie głowy chronią-

ce przed słońcem, peleryna na deszcz) i obuwie turystyczne,

- wyżywienie (w tym kielbaski na ognisko),
- picie, kijki, ochraniacze, dokument tożsamości oraz pieniądze na bilet wstępu do MPN (N – 23 zł i U – 11 zł).

Obowiązkowe zapisy w biurze PTTK (ul. 3 Maja 2) lub pod nr tel. 13 463 21 71 do dnia 21 lipca (piątek).

UWAGA: liczba miejsc ograniczona (maks. 30 osób) wejściem do Doliny Ciechani w Magurskim Parku Narodowym!!!

Zbiórka uczestników na parkingu pod Kauflandem o godz. 7. Wyjazd o 7.15, a powrót do Sanoka ok. godz. 18.

Organizator zastrzega sobie prawo zmiany trasy wycieczki, jej skrócenia lub odwołania wyjazdu w przypadku niesprzyjających warunków atmosferycznych lub innych przyczyn niezależnych

Przewodnik Sabina Pelc-Szuryn: – Zapraszam na kolejny spływ naszą wspaniałą rodzimą rzeką. San to bez wątpienia królowa rzek w naszym regionie. Tym razem pokonamy odcinek pomiędzy dwoma zamkami, które majestatycznie górują nad doliną Sanu, tworząc z wód rzeki swoją naturalną obronę. Spływ poprzedzimy zwiedzeniem malowniczych ruin zamku na wzgórzu Sobień. Następnie zwodujemy kajaki w Monastercu, ruszając z nurtem rzeki w kierunku naszego pięknego Sanoka.



ARCH. PRYWATNE

„Królewską rzeką San”

23 lipca (wycieczka kajakowa)

W programie:

- przejazd na trasie: Sanok – Manasterzec (spacer do ruin zamku Sobień),
- spływ Sanem na odcinku: Manasterzec – Załuż – Dolina – Bykowce – Sanok,
- trasa ŚREDNIO-TRUDNA – zalecana dla osób z doświadczeniem (długość trasy 13 km), czas spływu – ok. 4 godz.

Wpisowe:

- 75 zł (dzieci i członkowie PTTK),
- 80 zł (przyszli członkowie PTTK).

Świadczenia:

- dwuosobowe kajaki, kapoki, transport i ubezpieczenie NNW,
- bezpłatna usługa przewodnicka – Sabina Pelc-Szuryn.

Każdy z uczestników powinien posiadać:

- dobry stan zdrowia i umiejętność pływania w pław oraz kajakiem,
- odpowiedni do spływu oraz warunków pogodowych strój (nakrycie głowy) i obuwie

(umożliwiające bezpieczne wejście do wody),

- duży, foliowy i szczelny worek na zapasowe ubrania oraz inne rzeczy osobiste,
- wyżywienie oraz duży zapas picia, krem z filtrem i środek na komary.

Każdy uczestnik powinien bezwzględnie przestrzegać regulaminu spływu. Osoby niepełnoletnie biorą w nim udział tylko pod opieką dorosłych.

Uwaga!!! Obowiązkowe zapisy w biurze PTTK (ul. 3 Maja 2) lub pod nr tel. 13 463 21 71 do dnia 21 lipca (piątek).

Zbiórka uczestników na parkingu pod Kauflandem o godz. 9.15. Wyjazd o 9.30, a powrót do Sanoka ok. 14.30.

Organizator zastrzega sobie prawo zmiany trasy wycieczki, jej skrócenia lub odwołania wyjazdu w przypadku niesprzyjających warunków atmosferycznych lub innych przyczyn niezależnych.

HOKEJ

Atak wzmocniony, obrona zapewniona

Do zespołu Marmy Ciarko STS dołączył obrońca Christian Lindberg. 23-letni Szwed podpisał kontrakt obowiązujący do końca nadchodzącego sezonu.



Szymon Dobosz

Zawodnik posiada bogate CV. W wieku 19 lat zadebiutował w szwedzkiej ekstraklidze. Elmo Aittola, trener STS-u, jest bardzo podekscytowany, że Christian zdecydował się dołączyć do naszej drużyny. To obrońca o bardzo dobrych warunkach fizycznych, ze świetnymi umiejętnościami jazdy na łyżwach i dobrymi narzędziami do tworzenia ofensywnych zagrań.

STS wzmocnił również atak dwoma hokeistami. Jednym z nich jest wychowanek klubu, 21-letni Szymon Dobosz, który w poprzednim sezonie wystąpił w 26 meczach, więc miał już okazję zaprezentować się sanockiej publiczności. Kolejny atakujący to Fin, którego kibice zobaczą po raz pierwszy na hokejowej taflę „Areny” Sanok. Aatu Luusuaniemi podpisał roczny kontrakt. Również ten zawodnik nie jest obcy trenerowi Aittoli.

– Luusuaniemi to wyjątkowy talent. Duży napastnik z doskonałymi umiejętnościami rozgrywania i potężnym strzałem, który pozwala zdobywać bramki. Będzie dla nas siłą i wierzymy, że znajdzie nowy poziom jakości hokeja przed zapalonymi kibicami z Sanoka – powiedział trener.

Wczoraj o godz. 18 w sali konferencyjnej „Areny” – już po wysłaniu gazety do druku – odbyła się konferencja prasowa, na której zostali przedstawieni sponsorzy klubu. Była to również okazja, aby przed rozpoczęciem sezonu porozmawiać o sprawach związanych z drużyną. Szczegóły w kolejnym numerze.

esw

SIATKÓWKA PLAŻOWA

0 krok od finałów

Na pochwałę zasługuje Miłosz Wiśniowski z TSV, który w parze z Piotrem Kulikowskim z Gamratu MOSiR Jasło pod szyldem tego klubu startował w półfinale Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych.



Piotr Kulikowski i Miłosz Wiśniowski

Rozegrany we Wrześni turniej sanocko-jasielska dwójka rozpoczęła obiecująco. Pokonali bowiem po 2:0 czwartą ekipę województwa lubelskiego oraz wicemistrzów woj. pomorskiego.

Kolejni przeciwnicy okazali się już jednak zbyt mocni w ramach formuły rozgrywanej „systemie brazylijskim”, tj. do dwóch wygranych meczów. Reprezentanci Mazowsza to bowiem wielokrotni mistrzowie i wicemistrzowie regionu oraz finaliści MPJ. Wyżej notowani rywale wy-

eliminowali Kulikowskiego i Wiśniowskiego, dwukrotnie wynikiem 2:0.

Fragmentami przegrane pojedynki układały się nie-szczęśliwie dla naszych zawodników, aczkolwiek zebrane doświadczenie powinno zaprezentować w przyszłej edycji zawodów. W klasyfikacji końcowej mistrzostw przedstawiciele Podkarpacia zostali sklasyfikowani na miejscach 9.-12., a do finałów awansowało 8 par.

Piotr Paszkiewicz

AUTOMOBILIZM

Nadmorskie ściganie

Za nami rajdowe wyścigi 26. Grand Prix Sopot-Gdynia, stanowiące VII i VIII eliminację Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski. W zawodach jako jedyny z sanockich kierowców startował Krzysztof Kurasz.

Reprezentant Automobilklubu Małopolskiego, kierujący Renault Clio Sport w klasie 10b, brał udział w obu eliminacjach. W sobotniej (VII) zajął 5. miejsce (był 5. w obydwu podjazdach wyścigowych). Natomiast na drugi dzień (VIII) ukończył ściganie o jedną lokatę wyżej

(analogicznie 4. w obu podjazdach).

Ponadto w niedzielę został sklasyfikowany na 3. pozycji w klasie E0, czyli dla kierowców, którzy zaczynają starty w GSMP (kierowca może startować w tych zawodach przez dwa sezony).

(pp)



Krzysztof Kurasz przy aucie



Aleksander Sikora wraz z klubowym trenerem Pawłem Rżanym

BOKS

Debiut w reprezentacji

Młody pięściarz Aleksander Sikora ze Street Autonomy zadebiutował w reprezentacji Polski młodzików, boksując podczas wyjazdowego dwumeczu z Włochami.

Wprawdzie nasz zawodnik doznał dwóch porażek, jednak po bardzo zaciętych pojedynkach, nieznacznie ustępując rywalom. Zresztą obydwie mecze na Półwyspie Apenińskim zakończyły się wyraźnymi zwycięstwami gospodarzy – dość powiedzieć, że Białoczerwoni wygrali zaledwie 3 z 16 walk.

– Międzynarodowe doświadczenie w tak młodym wieku jest czymś niezwykle istotnym, tym bardziej, że Olek w Polsce jeszcze nie przegrał żadnej walki. Takie starty dają dużo pewności siebie – podkreślił klubowy trener Paweł Rżany ze Street Autonomy.

(bb)

TENIS STOŁOWY

Formalności dopilnowane

W ostatnich dniach rozegrano ponownie dwa wakacyjne turnieje Sanockiej Ligi Sokola, lecz tylko jeden z nich uznano za ważny.

Pierwsza rozgrywka zgromadziła ośmiu uczestników. Tymczasem nie wszystkie wyniki zostały odnotowane w tabeli, a inne zapisano błędnie. W rezultacie cały turniej został anulowany.

Kolejne zawody odbyły się kilka dni później, już bez kłopotów formalnych. W sześciuosobowym gronie triumfował Bolesław Bartkowski,

który ograł wszystkich rywali. Miejsce 2. zajął Janusz Stepkowski, a 3. wywalczyli ex aequo Daniel Koziół i Mariusz Małek.

Ranking pozostaje bez zmian. Palmę pierwszeństwa dzieli Bogdan Szałankiewicz (160 punktów), tuż za nim plasuje się Bartkowski (158), a 3. jest Koziół (123).

(pp)

PIŁKA NOŻNA

Pierwsze sparingi

Kilka dni po wznowieniu treningów obie sanockie drużyny rozegrały pierwsze sparingi. Żadna z nich nie odniosła zwycięstwa, ale zapewne – jak często się mawia na tym etapie przygotowań – nie wynik był najważniejszy.



Do nowego sezonu drużyna Wiki przystąpi w zmienionym składzie

Działacze Wiki najpierw zorganizowali trening otwarty, w którym uczestniczyło 22 piłkarzy, w tym 13 kandydatów do gry zespołu. Klub poinformował o odejściu ze składu

Marcina Sałaciaka oraz ogłosił angaż nowego zawodnika, którym jest Damian Jamróg. Wspomniany mecz kontrolny odbył się ostatecznie na boisku rywala, tj. ekipy Przełomu

Besko. Gospodarze okazali się zbyt mocni, wygrywając 5:0. Usprawiedliwieniem dla pokonanych może być niezgranie aktualnej kadry, w której spore grono stanowią debutanci.

Jako druga sparing rozegrała ekipa Ekoballu Stal, mierząc się na wyjeździe z Sokołem Kolbuszowa Dolna. Spotkanie zakończyło się remisem 2:2, przy czym po pierwszej połowie nasz zespół przegrywał 0:2. W roli zmienników na murawie pojawili się czterej zawodnicy testowani, a dwóch z nich strzeliło bramki.

Skład zespołu Ekoballu Stal: Jagniszczak (Pelczarski) – S. Słysz (Nowosielski), Padiasek, Sobol, Mikołaj Gawlewicz (zawodnik testowany), Zagórda (zawodnik testowany), Mateja (zawodnik testowany), Tabisz (K. Słysz), Kogut (Maślany), Niemczyk (Lorenc), Czyrny (zawodnik testowany).

Władze klubu poinformowały, że niezmienione pozostają ceny biletów na spotkania IV-ligowe, których w rundzie jesiennej na „Wierchach” będzie dziewięć. Bilet normalny kosztuje 10 zł, ulgowy – 5 zł (młodzież 10-18 lat za okazaniem legitymacji), natomiast kobiety i dzieci do lat 10 mają zapewniony wstęp wolny. Istnieje też możliwość zakupu karnetu zarówno drogą telefoniczną (tel. 502377303), bądź w kasie przed pierwszym meczem ligowym, tj. 12 sierpnia, kiedy przeciwnikiem Stali będzie sparingowy rywal z Kolbuszowej.

Piotr Paszkiewicz

BILARD

Jarocki i Keck pierwszymi półfinalistami

W ekspresowym wręcz tempie rozegrano dwie ostatnie kolejki sezonu zasadniczego SCB Ligi Amatorskiej, by z marszu rozpocząć fazę play-off. Pierwszymi półfinalistami zostali Grzegorz Jarocki i Robert Keck. Skład uzupełni dwóch zawodników z pozostałej czwórki ćwierćfinalistów, którą tworzą: Marcin Lubieniecki, Jakub Biłas, Krzysztof Kadubiec i Marcin Piotrowski.



Robert Keck został drugim półfinalistą SCB Ligi Amatorskiej

W przedostatniej serii pojedynków lider Kadubiec uległ Piotrowskiemu, tracąc prowadzenie na rzecz Lubienieckiego, który z kolei pokonał Grzegorza Rozela (w obu meczach wyniki 7:5). W finałowej kolejce sytuacja nie uległa już zmianie, bo faworyci odnieśli kolejne zwycięstwa. Tym samym Lubieniecki wygrał sezon zasadniczy przed Kadubcem, a następne dwa miejsca zajęli Tomasz Skóra i Jarocki. Zawodnicy ci zostali rozstawieni przed fazą pucharową.

Przedostatnia kolejka:

Marcin Piotrowski – Krzysztof Kadubiec 7:5
Marcin Lubieniecki – Grzegorz Rozel 7:5
Paweł Kocan – Marcin Dzik 7:0
Grzegorz Jarocki – Tomasz Skóra 3:7
Robert Keck – Jakub Biłas 7:4
Wojciech Stawarczyk – Zbigniew Gilarski 7:5

Ostatnia kolejka:

Marcin Lubieniecki – Zbigniew Gilarski 7:5
Krzysztof Kadubiec – Paweł Kocan 7:2
Wojciech Stawarczyk – Grzegorz Jarocki 3:7
Marcin Dzik – Grzegorz Rozel 7:3
Jakub Biłas – Marcin Piotrowski 6:7
Tomasz Skóra – Robert Keck 7:6

Ćwierćfinały:

Grzegorz Jarocki – Zbigniew Gilarski 7:1
Robert Keck – Tomasz Skóra 7:2

WĘDKARSTWO

Spinningowe Mistrzostwa Koła nr 1

Junior dotrzymał kroku seniorom

Zawody rozegrane zostały na sanockim odcinku Sanu, gdzie złote medale zdobyli senior Piotr Kucharski i junior Jakub Trznadel.

Najlepszym wynikiem mógł pochwalić się Kucharski, który złowił dwa klenie, w tym największą rybę zawodów, o długości 44 centymetrów. Miejsce 2. w tej kategorii zajął Piotr Balda, wyciągając jednego klenia. Najwięcej ryb miał jednak najlepszy wśród

juniorów Trznadel – kleń i 3 okonie. Mimo wszystko, gdyby zawody rozgrywano w jednej grupie, nie zdołałby wyprzedzić Kucharskiego. Dobrze jednak, że doświadczeni spinningiści z „Jedynki” czują konkurencję młodzieży.

(bb)



Od lewej: Jakub Trznadel, Piotr Balda i Piotr Kucharski

Muchowe Mistrzostwa Koła nr 3

Kleniowy hat-trick na wagę zwycięstwa

Wędkarze z „Trójki” też rywalizowali na Sanie w Sanoku, a o zwycięstwie i w tym przypadku zdecydowały klenie. Tytuł zdobył Daniel Drozd.

Zwycięzca jako jedyny złowił trzy ryby – same klenie – w tym największą sztukę zawodów, mierzącą 45 cm. Srebrny medal wywalczył

Emil Majowski, wyciągając dwie świnki. Najniższy stopień podium dla Dariusza Tobiasza, który miał jednego klenia.

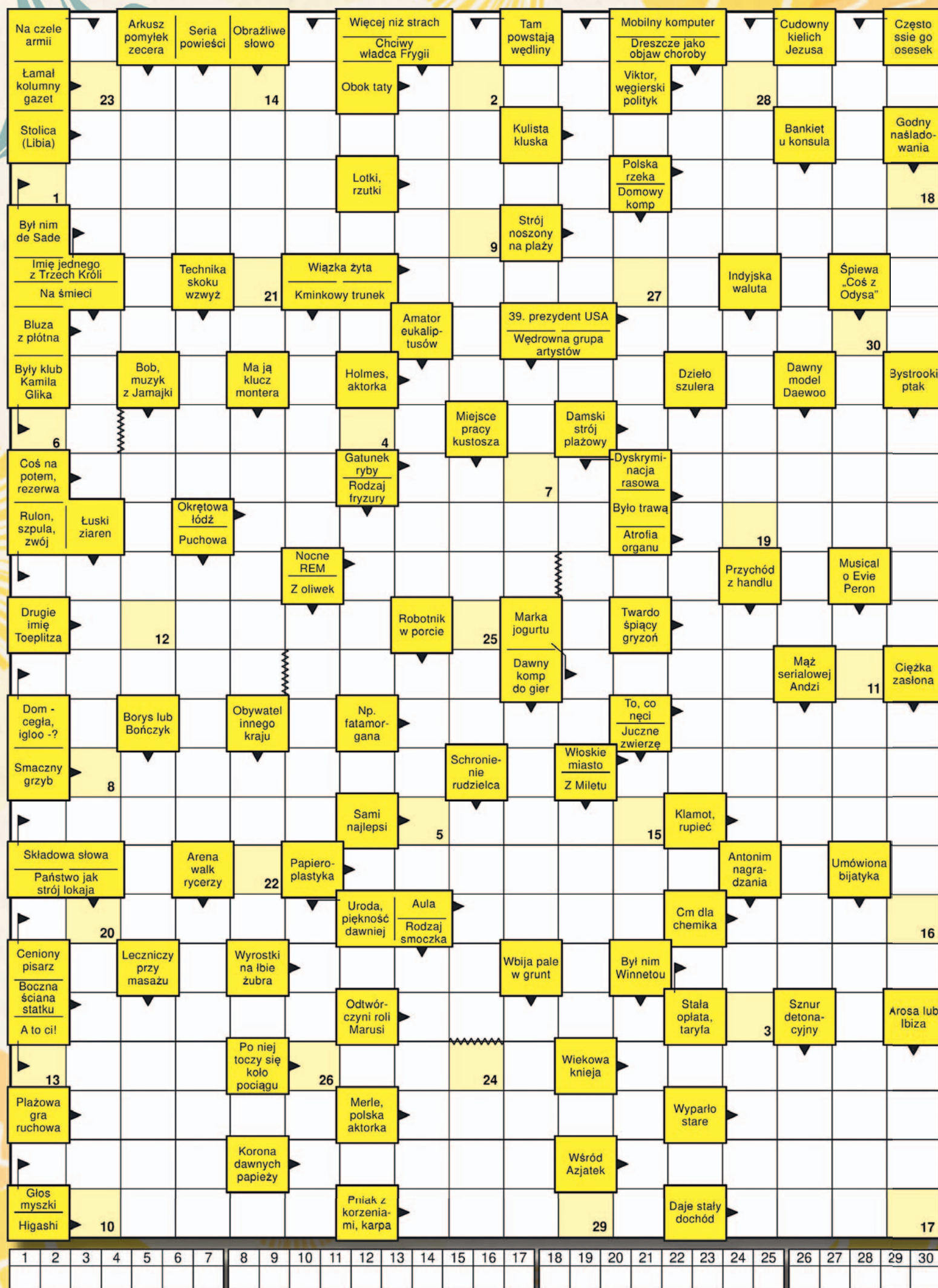
(bb)



Od lewej: Dariusz Tobiasz, Daniel Drozd i Emil Majowski

KRZYŻÓWKA

NR
29



nazwisko aktorki i tytuł filmu z jej udziałem